

Tatry

Spis treści:

1. Położenie Tatr.....	2
2. Główna grań Tatr Zachodnich.....	2
3. Główna grań Tatr Wysokich.....	3
4. Główna grań Tatr Bielskich.....	4
5. Walne doliny Tatr Zachodnich oraz nazwy potoków je tworzących.....	4
6. Walne doliny Tatr Wysokich oraz nazwy potoków je tworzących.....	5
7. Topografia najważniejszych miejsc w Tatrach.....	6
8. Dolinki regłowe.....	8
9. Różnice między Tatrami Wysokimi a Zachodnimi.....	9
10. Tatrzańskie jaskinie.....	9
11. Wododział europejski w Tatrach.....	11
12. Schroniska w Tatrach Zachodnich.....	11
13. Schroniska w Tatrach Wysokich.....	12
14. Schroniska w Tatrach Bielskich.....	12
15. Organizacja ruchu turystycznego przez granicę państwową.....	13
16. Piętra roślinności w Tatrach.....	13
17. Przystosowanie roślin do życia w Tatrach.....	15
18. Stopnie zagrożenia lawinowego.....	16
19. Orla Perć.....	18
20. Kolejka na Kasprowy Wierch.....	20
21. Wielka Krokiew.....	21
22. Tytus Chałubiński.....	22
23. Jan „Sabała” Krzeptowski.....	22
24. Ks. Józef Stolarczyk.....	23
25. Mariusz Zaruski.....	23
26. TOPR.....	24
27. Tatrzański Park Narodowy (TPN).....	26
28. Górnictwo w Tatrach.....	28
29. Kuźnice – tatrzańskie huty.....	30
30. Spór o Morskie Oko.....	31
31. Szalone pomysły.....	33
32. Tatrzańskie „naj...”.....	33
Literatura.....	34

1. Położenie Tatr:



Tatry ciągną się z zachodu (od Huciańskiej Przeł.) na zachód (po Zdziarską Przeł.). Stykają się bezpośrednio z:

- Choczańskimi Wierchami (poprzez Huciańską Przeł.)
- Skoruszyńskimi Wierchami (poprzez Przeł. Borek)
- Orawicko-Witowskimi Wierchami (poprzez Orawską Bramę)
- Magurą Spiską (poprzez Zdziarską Przeł.)
- Kozimi Grzbietami (którymi biegnie dalsza część wododziału europejskiego)

Ponadto w bezpośrednim sąsiedztwie leżą:

- Pasma Gubałowskie (oddzielone Rowem Podtatrzańskim)
- Pasma Gliczarowskie (oddzielone Rowem Podtatrzańskim)
- Góry Lewockie (oddzielone doliną Popradu, a konkretnie wschodnią częścią Liptowsko-Popradzkiej Kotliny)
- Nizne Tatry (oddzielone środkową i zachodnią częścią Liptowsko-Popradzkiej Kotliny)

Krainy geograficzno-historyczne otaczające Tatry:

- Podhale (N)
- Spisz (NE, E i częściowo S)
- Liptów (częściowo S i SW)
- Orawa (W i NW)

2. Główna grań Tatr Zachodnich

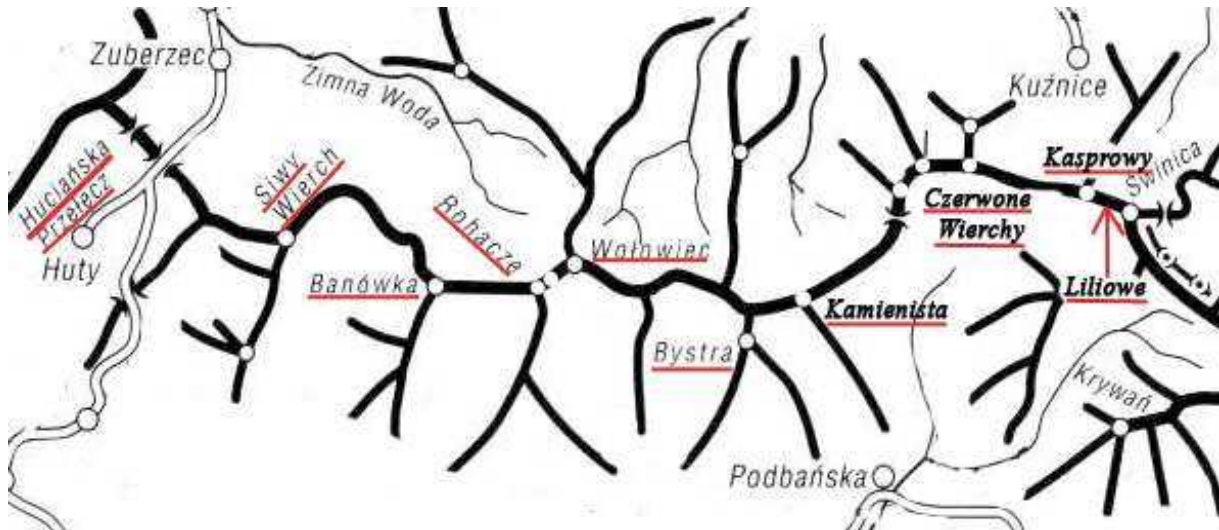
Mierzy 42km długości.

Przebieg (w zakresie obowiązującym na egzaminie):

przeł. Huciańska – Siwy Wierch – Jałowiecka Palenica – Brestowa – Skrajna Salatyńska Przeł. – Salatyński Wierch – Spalona Kopa – Spalona Przeł. – Pachoł – Banikowska Przeł. – Banówka – Hrubą Kopa – Trzy Kopy – Smutna Przeł. – Rohacz Płaczliwy – Rohacz Ostry – Jamnicka Przeł. –

Wołowiec – Dziurawa Przeł. – Łopata – Niska Przeł. – Jarząbczy Wierch – Jarząbcza przeł. – Kończysty Wierch – Starorobociańska Przeł. – Gabrowa Przeł. – Siwy Zwornik – Liliowy Karb – Liliowe Turnie – Bystry Karb – Błyszcz – Pyszniańska Przeł. – Kamienista – Hlińska Przeł. – Smreczyński Wierch – Smreczyńska Przeł. – Tomanowy Wierch Polski – Tomanowa Przeł. – Ciemniak – Mułowa Przeł. – Krzesanica – Litworowa Przeł. – Małołączniak – Małołączka Przeł. – Kondracka Kopa – Przeł. Pod Kondracką Kopą – Goryczkowa Czuba – Kasprowy Wierch – Sucha Przeł. – Beskid – Liliowe

Poza główną granią leży najwyższy szczyt Tatr Zachodnich – Bystra, łącząc się z nią granią odchodzącą od Błyszcz.



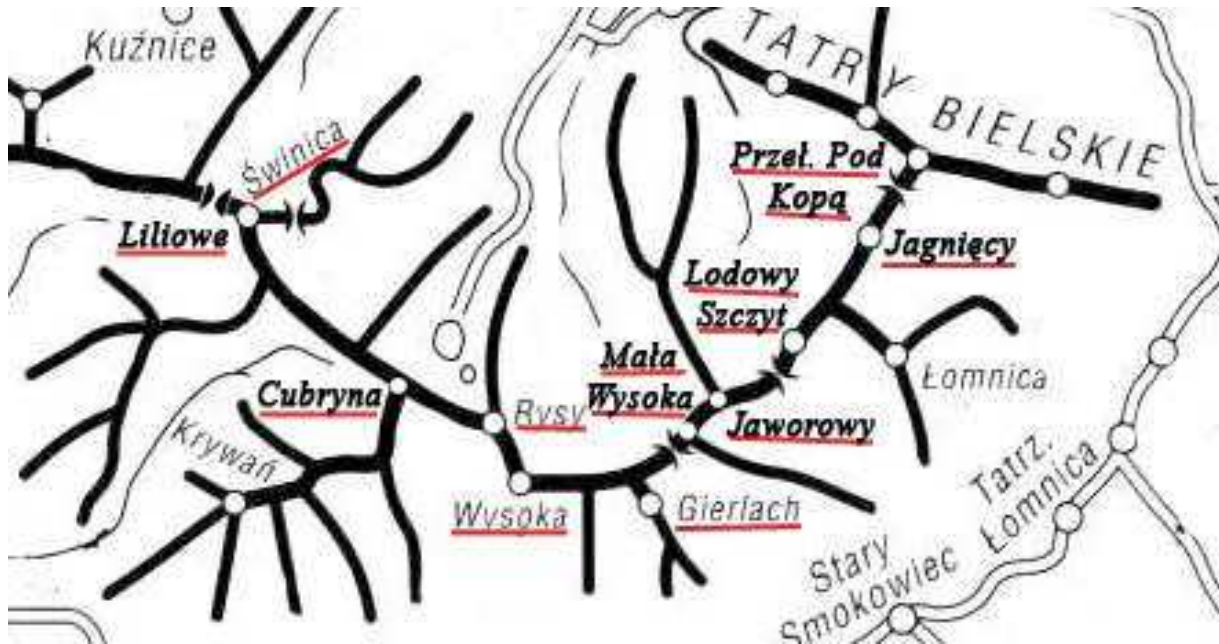
3. Główna grań Tatr Wysokich

Mierzy 26km długości.

Przebieg (w zakresie obowiązującym na egzaminie):

Liliowe – Skrajna Turnia – Skrajna Przeł. – Pośrednia Turnia – Świnicka Przeł. – Świnica – Walentkowa Przeł. – Walentkowy Wierch – Gładka Przeł. – Gładki Wierch – Czarna Ławka – Szpiglasowy Wierch – Wrota Chałubińskiego – Cubryna – Hińczowa Przeł. – Mięguszowiecki Szczyt – Mięguszowiecka Przeł. Pod Chłopcami – Czarny Mięguszowiecki Szczyt – Wołowy Grzbiet – Żabia Przeł. – Rysy – Waga – Ciężki Szczyt – Wysoka – Rumanowa Przeł. – Ganek – Rumanowy Szczyt – Żłobisty Szczyt – Żelazne Wrota – Zmarzły Szczyt – Kaczy Szczyt – Batory Szczyt – Zadni Gerlach – Litworowy Szczyt – Polski Grzebień – Mała Wysoka – Rohatka – Świstowy Szczyt – Jaworowy Szczyt – Mały Lodowy Szczyt – Lodowa Przeł. – Lodowy Szczyt – Baranie Rogi – Przeł. Stolarczyka – Czarny Szczyt – Kołowy Szczyt – Jagnięcy Szczyt – Przeł. Pod Kopą

Poza główną granią leży najwyższy szczyt Tatr Wysokich – Gerlach (łączy się z nią granią odchodzącą od Zadniego Gerlachu), a także takie kolosy jak: Krywań, Kończysta, Staroleśny Szczyt, Sławkowski Szczyt, Baranie Rogi, Durny Szczyt, Łomnica i Kieżmarski Szczyt.



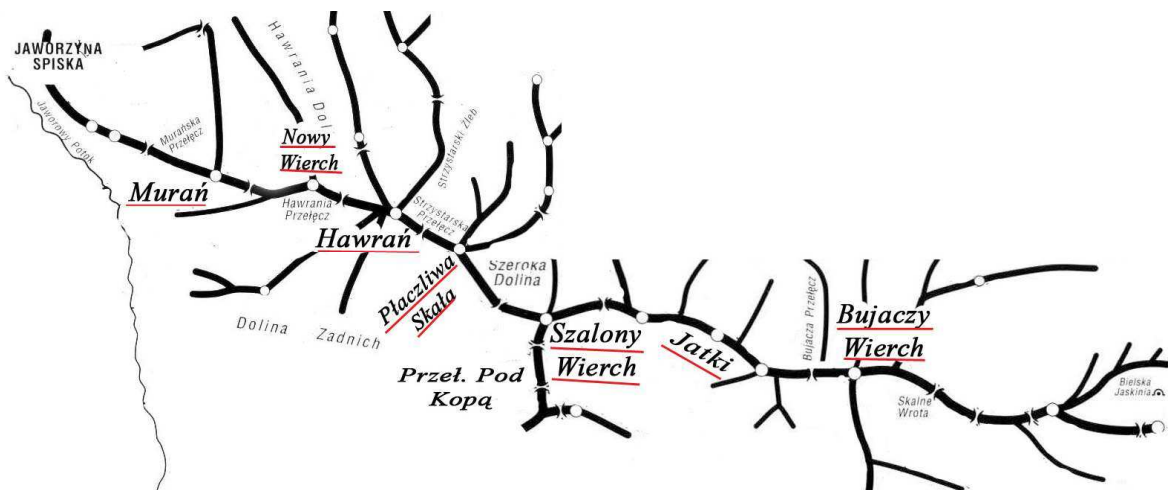
4. Główna grań Tatr Bielskich

Mierzy 13km długości.

Nie pokrywa się z główną granią Tatr (!), która tu przebiega od Przeł. Pod Kopą przez Szalony Wierch, Szeroką Przeł. Bielską, Płaczliwą Skale, Strzystarską Przeł., Hawrań na Zdziarską Przeł.

Przebieg (w zakresie obowiązującym na egzaminie):

Murań – Nowa Przeł. – Nowy Wierch – Hawrania Przeł. – Hawrań – Strzystarska Przeł. – Płaczliwa Skala – Szeroka Przeł. Bielska – Szalony Wierch – Szalona Przeł. – Jatki – Bujacza Przeł. – Bujaczy Wierch



5. Walne doliny Tatr Zachodnich oraz nazwy potoków je tworzących

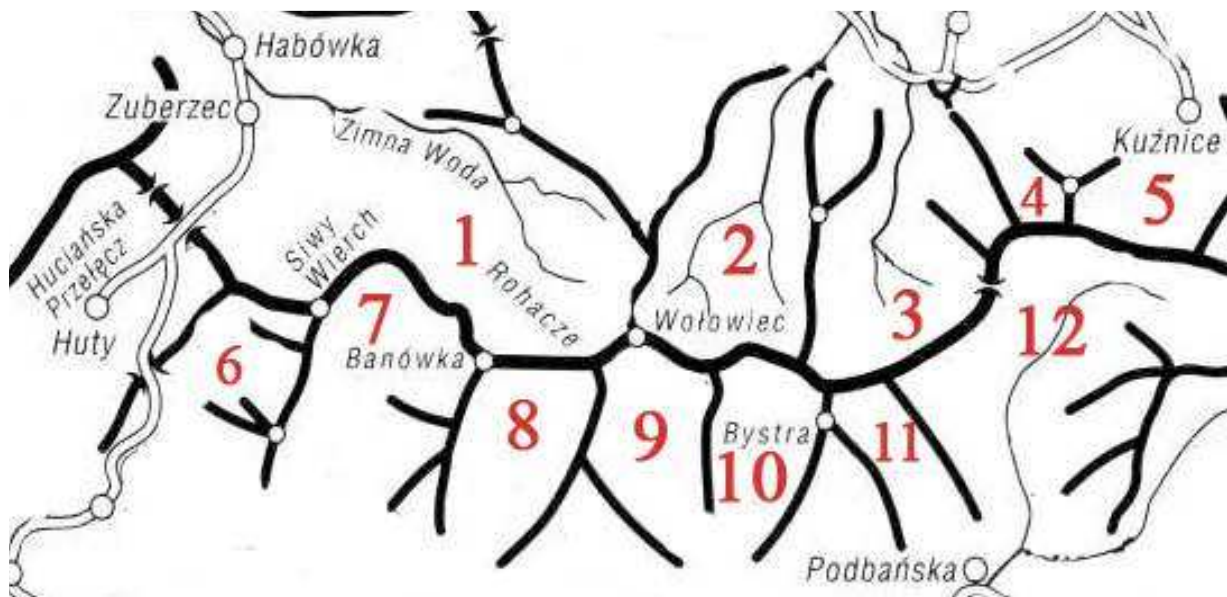
Dolina walna – podchodząca w swej górnej części pod główną grań , a w dolnej dochodząca do granicy danej grupy górskiej.

Po północnej stronie głównej grani od zachodu:

- Zubska (Zimna Woda) (1)- w górnej części główną jej gałęzią jest Dolina Rohacka (Rohacki Potok), w dolnej części przechodzi w Dolinę Zimnej Wody Orawskiej
- Chochołowska (Chochołowski Potok) (2)- największa dolina Tatr Polskich
- Kościeliska (Kościeliski Potok) (3)
- Małej Łąki (Małolącki Potok) (4)
- Bystrej (Bystra) (5)
- Suche Wody (Sucha Woda Gąsienicowa) (6) – stanowi granicę między Tatrmi Wysokimi i Zachodnimi, jej górną część stanowi Dolina Gąsienicowa

Po południowej stronie głównej grani od zachodu:

- Sucha Dolina Sielnicka (Sucha Woda) (6)
- Jałowiecka (Jałowiecki Potok) (7)
- Żarska (Smreczanka) (8)
- Jamnicka (Jamnicki Potok) (9) i Raczkowa (Raczkowy Potok) (10), tworzące następnie dolinę Wąską. Ponieważ obie doliny są podobnej długości, o podobnej powierzchni oraz oba je tworzące potoki niosą podobną ilość wody, a przed opuszczeniem terenu Tatr razem się łączą, nie potrafią rozstrzygnąć, która z nich jest doliną walną, a która odnogą (były o to rozliczne spory) i obecnie obie z nich uznaje się za doliny walne
- Kamienista (Kamienisty Potok) (11)
- Cicha (Cichy Woda Liptowska) (12) - stanowi granicę między Tatrmi Wysokimi i Zachodnimi



6. Walne doliny Tatr Wysokich oraz nazwy potoków je tworzących

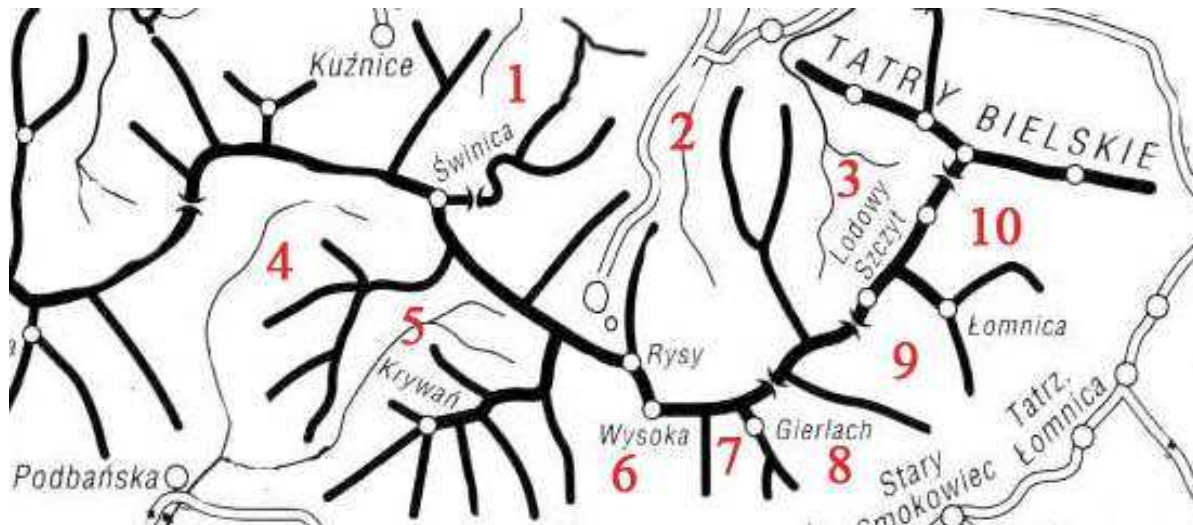
Po północnej stronie głównej grani od zachodu:

- Suche Wody (Sucha Woda) (1)
- Białki (Białka) (2) – powstała z połączenia Doliny Rybiego Potoku (ze słynnym Morskim Okiem) oraz Doliny Białej Wody
- Jaworowa (Jaworowy Potok) (3)

Po południowej stronie głównej grani od zachodu:

- Cicha (Cichy Potok) (4)
- Koprowa (Koprowa Woda) (5)
- Mięguszowiecka (Mięguszowiecki Potok, który po połączeniu z wypływającą z Popradzkiego Stawu Krupą tworzy Poprad) (6)
- Batyżowiecka (Batyżowiecki Potok) (7)
- Wielicka (Wielicka Woda) (8)

- Staroleśna (Staroleśny Potok) (9)
- Kieżmarska (Biała Woda Kieżmarska) (10)



7. Topografia najważniejszych miejsc w Tatrach:

(czyli które miejsca wypadało by umieć wskazać na mapie)

Główna grań Tatr Zachodnich (w zakresie podanym w odpowiednim punkcie)

Główna grań Tatr Wysokich (w zakresie podanym w odpowiednim punkcie)

Główna grań Tatr Bielskich (w zakresie podanym w odpowiednim punkcie)

Pozostałe szczyty i przełęcze:

- Kieżmarski Szczyt (Kežmarský štít) (1)
- Łomnica (Lomnický štít)
- Durny (Pyšný štít) (2)
- Baranie Rogi (Baranie Rohy) (3)
- Staroleśny Szczyt (Bradavica) (4)
- Sławkowski Szczyt (Slavkovský štít) (5)
- Szeroka Jaworzyńska (Široká) (6)
- Gerlach (Gerlachovský štít)
- Kończysta (Končistá) (7)
- Krywań (Kriváň)
- Kozi Wierch (8)
- Krzyżne (9)
- Przeł. Zawrat (10)
- Kościelec (11)
- Giewont (12)
- Bystra
- Kominiarski Wierch (14)
- Ornak (15)

- Raczkowa Czuba (Jakubíná) (16)

- Baraniec (Baranec) (17)

- Bobrowiec (18)

- Osobita (19)

Walne doliny Tatr

Pozostałe doliny:

- Dolina Roztoki (20)
- Dolina Pięciu Stawów Polskich (21)
- Dolina Rybiego Potoku (22)

Pozostałe obiekty:

Jaskinia Bielska (Belianska jaskyňa) (23)

Morskie Oko (24)

Wodogrzmoty Mickiewicza (25)

Wielka Siklawa (26)

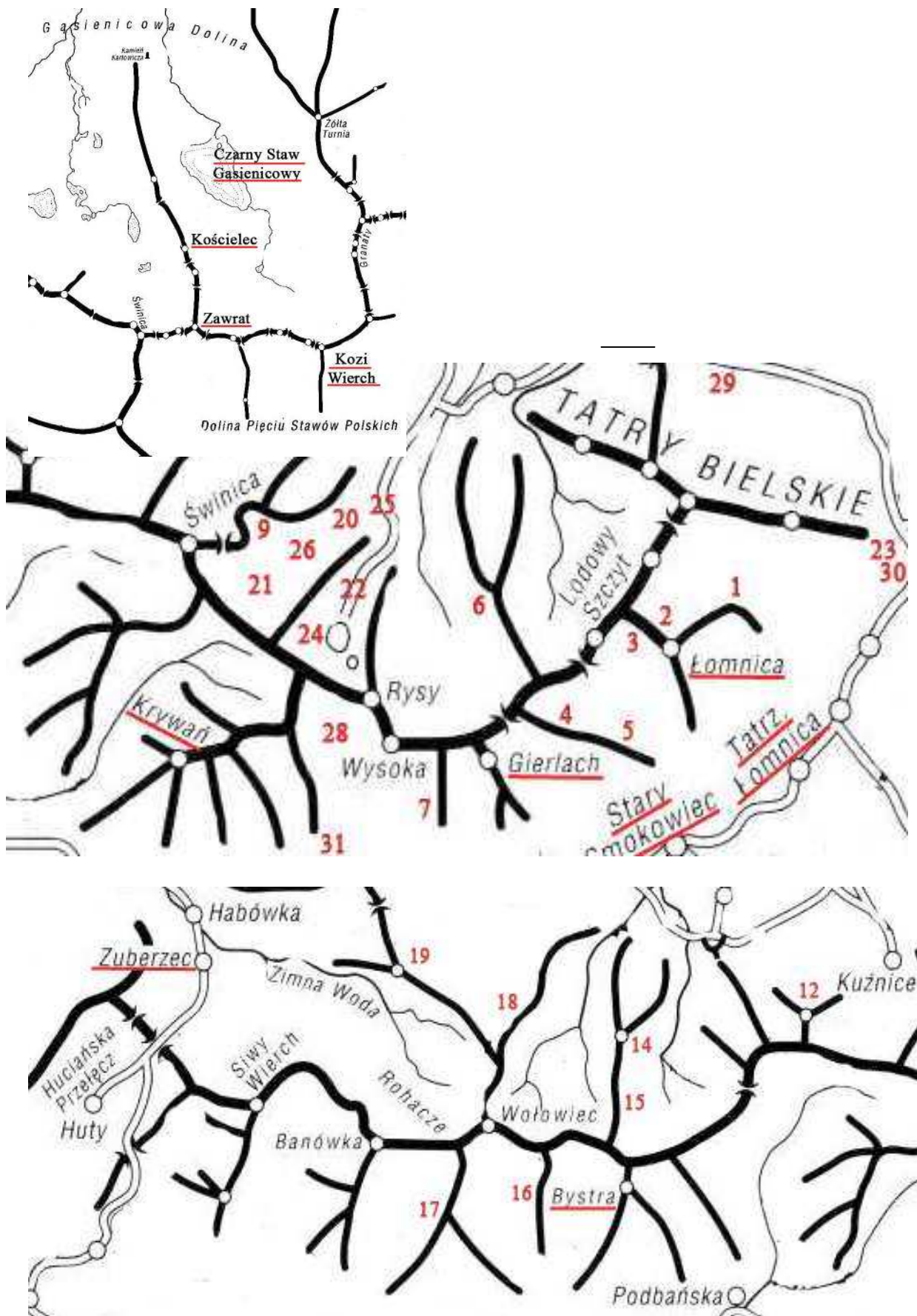
Czarny Staw Gąsienicowy (27)

Wielki Staw Hińczowy (Veľké Hincove

Pleso) (28)

Podtatrzańskie miejscowości:

- Zdziar (Ždiar) (29)
- Tatrzańska Kotlina (Tatranská Kotlina) (30)
- Tatrzańska Łomnica (Tatranská Lomnica)
- Stary Smokowiec (Starý Smokovec)
- Szczyrbskie Jezioro (Štrbské Pleso) (31)
- Zuberec



8. Dolinki reglowe

Dolinki reglowe ciągną się pasem pomiędzy Tatrami Zachodnimi i Wysokimi a Rowem Podtatrzańskim. Geomorfolodzy doliczyli się w Tatrach ponad dwudziestu dolinek reglowych. Jednak tylko kilka osiąga większe rozmiary, przypominając typową dolinę. Większość to raczej głęboko wcięte, lesiste wąwozy i żleby. Każda dolina reglowa wyrzeźbiona została w obrębie utworów należących do płaszczowiny reglowej dolnej, co oznacza, że budują ją głównie wapienie i dolomity. Dolinki łączy wspólne pochodzenie - wszystkie powstały w wyniku erozyjnej działalności wód i nigdy nie gościły lodowca, wszystkie też posiadają zbliżony wygląd - strome zbocza, ozdobione często fantazyjnymi formami skalnymi, malownicze zwężenia, czyli bramki i nierówne dna z licznymi progami i małymi wodospadami. Liczne polany śródlesne powstały w związku z wypasem owiec. Większość obszaru pokryta jest lasem, na wyższych wzniesieniach rośnie kosodrzewina.

Z geologicznego punktu widzenia do tej samej serii reglowej należą również całe Tatry Bielskie, ale ze względu na wysokość sięgają powyżej piętra regła górnego.

Turystom udostępniono kilka dolin: Lejową, Staników Żleb, Dolinę za Bramką, Dolinę Strążyską, Dolinę ku Dziurze, Dolinę Białego, Jaworzynkę, Olczyską i Dolinę Złotą (stanowiącą górną część Doliny Filipki). Większość dolinek reglowych otwiera się na Drogę pod Regłami, niegdyś zwaną Drogą Żelazną (bez znaków), która już w XVIII w. łączyła kopalnie i huty w Tatrach Zachodnich z ośrodkiem hutniczym w Kuźnicach. Przewożono wtedy rudę, węgiel drzewny i półfabrykaty.

Ważniejsze dolinki reglowe (dla zainteresowanych):

- **Filipka** – w górnej części Złotej Doliny znajduje się kaplica Matki Boskiej Jaworzyńskiej (na Wiktorówkach). Początki kultu Matki Bożej w lesie Wiktorówki sięgają czasów, gdy życie parafialne w Zakopanem było dopiero organizowane. Pewnego dnia w 1861 r. czternastoletnia Marysia Murzańska zadumała się przy wypasie owiec i straciła je z oczu. Kiedy zauważyła zniknięcie stada, rzuciła się w poszukiwaniu w mgłę, wzywając pomocy niebios. I wtedy zobaczyła lunę bijącą z drzewa oraz postać Jaśniejszej Pani, która obiecała "zwrot" owieczek. Przykazała Marysi opuścić Rusinową Polanę z powodu niebezpieczeństw duchowych, jakie tu czują, oraz upominać ludzi, aby nie grzeszyli. Dziewczynka zwierzyła się z widzenia jednemu z pasterzy, Wojciechowi Łukaszczykowi, który zapisał historię i przybił do rzeczonego drzewa obrazek Matki Boskiej. Wkrótce obrazek zastąpiono malowidłem na szkle, później płaskorzeźbą. Z końcem ubiegłego stulecia nieznany fundator sprawił figurkę, która dziś stoi w ołtarzu głównym sanktuarium. Kult Matki Boskiej Jaworzyńskiej na dobre rozpowszechnił się z początkiem XX w., kiedy to w latach 1910-13 przybywały tutaj pielgrzymki w intencji dobrej pogody (najstarsi górale do dziś wspominają ówczesne ulewy). W 1936 r. na miejscu objawienia wzniesiono kaplicę w stylu zakopiańskim, a w 1957r. Kuria Metropolitalna w Krakowie utworzyła tu duszpasterski ośrodek turystyczny, kierowany najpierw przez Ojców Marianów, a następnie przejęty przez dominikanów, którzy pozostali do dziś. 2 VIII 1992 r. Jego Eminencja ksiądz kardynał Franciszek Macharski z Krakowa dokonał uroczystej koronacji figurki Matki Boskiej Jaworzyńskiej. Natomiast Marysia Murzańska odeszła z Rusinowej Polany zgodnie z poleceniem, ale jej życie mocno się pogmatwało: urodziła martwe, nieślubne dziecko, a kolejny poród, już w małżeńskim stanie, przyplaciła życiem. Również jej synek umarł po kilku dniach. Życiorys jakże inny od żywotów świętych, lecz wizja przetrwała próbę czasu.
- **Olczyska** – na Polanie Olczyskiej znajduje się Olczyskie Wywierzysko, najobfitsze źródło w Tatrach Polskich. Badania wykazały, że otrzymuje podziemne dopływy z Doliny Pańszczycy! (wody znikające z Pańszczyczego Potoku przepływają podziemnymi kanałami popod łożyskiem Suchej Wody Gąsienicowej i wypływają na powierzchnię w Olczyskim Wywierzysku).
Dolina Olczyska tylko w dolnej części ma budowę charakterystyczną dla dolinek reglowych. Jej górna część, mniej więcej od wysokości polany Bryłówka, przeobrażona została przez lodowiec, przepływający z Doliny Suchej Wody ponad grzbietem Kotlinowego Wierchu.
- **Jaworzynka** – w środkowej części doliny leży Polana Jaworzynka z licznymi (dawniej) szałasami i szopami (dziś zachowanych tylko kilka) – pozostałość po dawnej Hali Jaworzynki.

Jeszcze w drugiej połowie XIX w. były tu czynne kopalnie rudy żelaza, po których pozostały hałdy i drogi hawiarские. Dolina jest dobrym przykładem tego, do czego doprowadza rabunkowa gospodarka, jaką tu prowadzono głównie w okresie międzywojennym - czyste zręby na zboczach i przepasienie doprowadziły do szybko postępującego krasowienia terenu i zamienienia większej części doliny w jałowe piarżyska. W latach 1920-24 znajdowała się w dolinie największa wówczas skocznia narciarska po północnej stronie Tatr (zlikwidowano ją w 1930).

- **Białego** – rezerwat ścisły TPN, według wielu jedna z najładniejszych dolinek reglowych. Płynący nią Biały Potok tworzy ciąg kaskad, wodospadów i klasycznie wykształconych kociołków.
- **Ku Dziurze** - jej największą atrakcją jest położona najbliżej Zakopanego jaskinia Dziura (stąd nazwa), zwana przez górali również Zbójecką Jamą (50 m długości i 15 m różnicy wysokości). Niestety, mimo intensywnych poszukiwań, nigdy nie znaleziono w niej zbójeckich talarów słynnego Wojtka Matei, któremu według legend miała służyć za schronienie.
- **Strążyska** – jedna z najpopularniejszych i najładniejszych. Nazwa wywodzi się od *strągi*, ogrodzenia w którym gromadzi się owce do dojenia, wypuszczając je pojedynczo przez otwory (okienka), przy których siedzą dojący juhasi.
- **Za Bramką** – ozdobiona licznymi skałkami dolomitowymi, tworzącymi turniczki, grzebienie, część schodzi aż na dno doliny tworząc jej trzy przewężenia – bramki (stąd nazwa)
- **Lejowa** – jest największą doliną reglową. W dawnych czasach były tu czynne kopalnie (Lejowe Banie i na stokach Kominiarskiego Wierchu), a także huty. Obecnie prowadzony jest tu kulturowy wypas owiec.

9. Różnice między Tatrami Wysokimi a Zachodnimi

	Tatry Wysokie	Tatry Zachodnie
geologia	zbudowane w większości z granitoidów paleozoicznego trzonu krystalicznego, na północy miejscami z mezozoicznych skał osadowych	zbudowane są ze skał metamorficznych trzonu krystalicznego oraz różnorodnych, mezozoicznych skał osadowych serii wierzchowych, m.in. krasowiejących wapieni
rzeźba	wysokogórska rzeźba alpejska z licznymi formami polodowcowymi, ścianami skalnymi dochodzącymi do 1000 m wysokości, ostrymi wierzchołkami i wąskimi graniami	występuje polodowcowa rzeźba alpejska, jednak o mniej śmiałych formach niż w Tatrach Wysokich oraz rzeźba krasowa z największymi w Polsce jaskiniami (Wielka Śnieżna, Wielka Wysoka, Miętusia i in.)
wody	występują liczne jeziora górskie (stawy) i wodospady	jeziora górskie są tu stosunkowo nieliczne i niewielkie
roślinność	dobrze wykształcona piętrowość klimatyczno-roślinna (z wyjątkiem piętra niwalnego)	wyróżniają się cztery piętra klimatyczno-roślinne, od regla dolnego do łąk alpejskich.. Tatry Zachodnie cechują się wielką różnorodnością siedlisk, świat roślinny jest tu wyjątkowo bogaty i różnorodny
wysokość	znacznie wyższe, najwyższy szczyt Gerlach osiąga 2654mnpm	niższe o przeszło 400m – najwyższy szczyt Bystra osiąga 2248mnpm

10. Tatrzańskie Jaskinie

Do września 2008 roku udokumentowano w Polskiej części Tatr 781 jaskiń i schronisk skalnych, z czego w Tatrach Zachodnich znanych jest 751 jaskiń o łącznej długości ponad 125 km, a w Tatrach Wysokich 30 obiektów o długości ponad 400 m. Blisko połowa z Tatrzańskich jaskiń

znajduje się w Dolinie Kościeliskiej. Różnica między schronem a jaskinią polega na arbitralnie przyjętej długości – do 10m są to schrony, a powyżej już jaskinie.

Najdłuższą i zarazem najgłębszą jaskinią Tatr (zarówno Polskich jak i Słowackich) jest Wielka Śnieżna Jaskinia w Dolinie Małej Łąki (łączna długość korytarzy to blisko 24 km, głębokość 824 m), „odkryta” przez zakopiańskich grotolazów na podstawie wskazówek górali.

Drugą co do głębokości i długości jest Śnieżna Studnia (ponad 12 km długości i 763 m deniwelacji). Trzecią co do głębokości jest Bańdzioch Kominiarski (562 m), a co do długości Wysoka – Za Siedmiu Progami (blisko 12 km). Są to jednocześnie najdłuższe i najgłębsze jaskinie w Polsce. W Tatrach Wysokich natomiast największą jaskinią jest po polskiej stronie Studnia w Mnichu (długość 59.5 m, deniwelacja 22.5 m). Dane te jednak zmieniają się z roku na rok z powodu dynamicznie prowadzonych badań i eksploracji nowych partii jaskiń.

Opisy jaskiń (stale uaktualniane) znajdują się na stronie: http://www.sktj.pl/epimenides/tatr_p.html, a ich dokładny spis na stronie: <http://www.kktj.pl/jaskinie/jask-tatr.html>.

Dla zwykłego turysty udostępnionych jest jedynie kilka z nich.

W Dolinie Kościeliskiej:

- **Jaskinia Mroźna** – znajduje się we wschodnim zboczu doliny Kościeliskiej w masywie Organów, 120 m ponad dnem doliny. Swoją nazwę zawdzięcza panującej wewnątrz niskiej temperaturze i powiewom zimnego powietrza. Jaskinia Mroźna, w odróżnieniu od większości tatrzańskich jaskiń, nie została wymyta w wapieniu jako tunel przez płynącą tędy wodę, lecz powstała w szczelinie skalnej pochodzenia tektonicznego. Zjawiska krasowe miały tu charakter wtórny jednak wywarły znaczące piętno na obecnym wyglądzie jaskini. Jej szata naciekowa jest uważana za najbogatszą wśród udostępnionych do masowego zwiedzania jaskiń Tatr Polskich. Odkryta w 1934 roku przez S. Zwolińskiego, ale dopiero po wojnie została ona przystosowana do ruchu turystycznego. W pierwotnym stanie nie dość, że miała bardzo wąskie przejście, to w dodatku była w przeważającej części zamulona. Udostępniona dla ruchu turystycznego od 1953, a od roku 1958 oświetlana elektrycznie. Długość korytarzy około 480 m. Przejście zajmuje około 45 minut, a jaskinia otwarta jest dla zwiedzających od początku maja do końca października.
- **Jaskinia Mylna** - leży w zachodnim zboczu Raptawickiej Turni. Otwory wejściowe, położone około 130 m ponad dnem doliny, są dobrze widoczne z drogi, jaskinię znali więc górale i zbójnicy. Nazwę swoją zawdzięcza licznym odgałęzieniom, tworzącym istny labirynt. Nadał ją Jan Gwalbert Pawlikowski – początkowo nazwał ją Jaskinią Błędną, ale następnie zmienił ją, chcąc pozostać "w zgodzie z duchem języka górali". W 1886 z jego inicjatywy Towarzystwo Tatrzańskie zbudowało do niej ścieżkę i poszerzyło przejścia. Jaskinia jest obecnie oznakowana, ale nieoświetlona. Suma długości korytarzy wynosi 1300 m, ale oznakowano jedynie 270 m. Lepiej się jednak znaków trzymać – zdarzały się pobłądzenia zakończone śmiercią z wyczerpania.
- **Jaskinia Oblazkowa** - leży po drodze do Mylnej i aby ją zwiedzić, także trzeba mieć przy sobie co najmniej latarkę. Powstała w wyniku działalności podziemnego przepływu dawnego (przedlodowcowego) Potoku Kościeliskiego. Turystów przyciągają do tej niewielkiej grotty ciekawe formy lodowe, występujące zimą, które tworzą się w Komorze Wstępnej dzięki stratyfikacji powietrza, tj. występowaniu warstwy ciepłego powietrza pod stropem, a zimnego na dnie. Łączna długość korytarzy 120m.
- **Jaskinia Raptawicka** - znajduje się w zachodnim zboczu Doliny Kościeliskiej, 180 m powyżej dna. Nieoświetlona. Tworzy ją wielka pieczara (41x10m i wysokości 10-15m), powstała przez zapadnięcie się niżej leżących korytarzy. Łączna długość bocznych korytarzy wynosi 140m. W mrocznych korytarzach można spotkać nietoperze - gacka wielkoucha i mroczka poźlocistego. Grota słynie też z próby samobójstwa, której w 1928 r. chciał tu dokonać jeden z mieszkańców Zakopanego, oczywiście nieszczęśliwie zakochany. Amant wybrał wyjątkowo długi sposób zejścia z tego świata - замуrowanie się i śmierć głodową. Na szczęście głodówka rozjaśnia umysł i biedak doszedł do wniosku, iż gra nie warta świeczki, po czym zrezygnował z samobójczych zamiarów.

W Wąwozie Kraków:

- **Smocza Jama** – niewielka jaskinia 37m długości, nieoświetlona.

W Dolinie Ku Dziurze:

- **Jaskinia Dziura** - położona najbliżej Zakopanego, zwana przez górali również Zbójecką Jamą (50 m długości i 15 m różnicy wysokości). Według legendy ukrył w niej swoje zbójeckie skarby słynny zbój Wojtek Mateja, któremu miała służyć za schronienie. Niestety ukrył je tak dobrze, że nikt ich do dziś nie znalazł.

11. Wododział europejski w Tatrach

Wschodnia część Tatr należy do zlewiska Bałtyku, a konkretnie Dunajca i Popradu (granica jest główna grań Tatr). Zachodnia część Tatr należy do zlewiska Morza Czarnego, a konkretnie Orawy i Wagu (granica między nimi jest również główna grań Tatr).

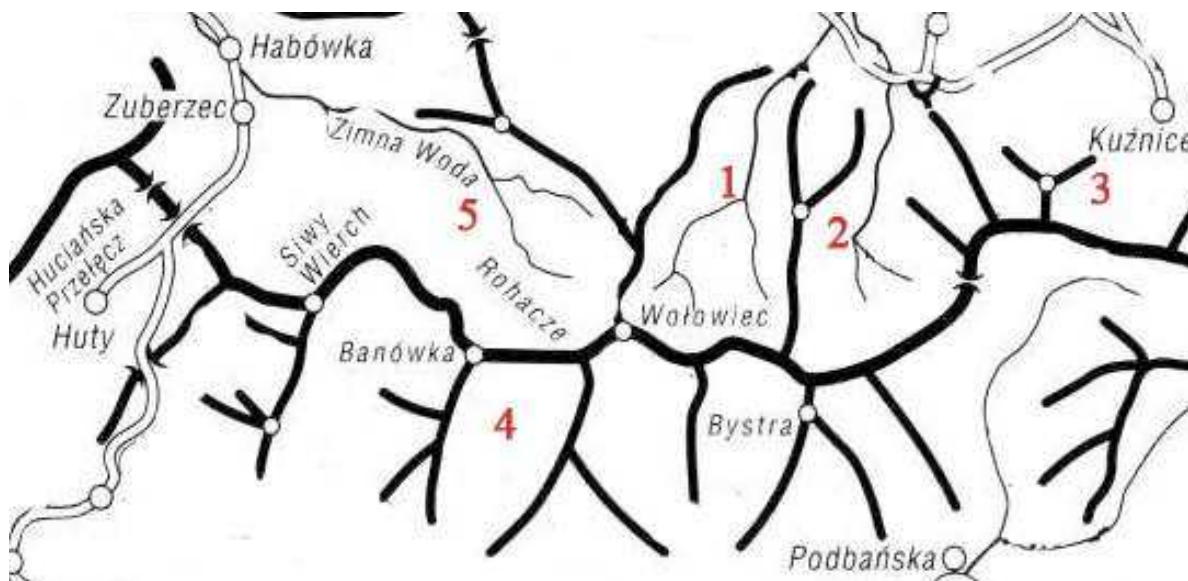
Przebieg wododziału Europejskiego:

Orawska Brama – Furkaska – Juraniowa Przeł. – Bobrowiec – Bobrowiecka Przeł. – Grześ – Łucznińska Przeł. – Rakoń – Wołowiec – główna grań Tatr Zachodnich – Liliowe – główna grań Tatr Wysokich – Cubryna – Koprowy Wierch – Hlińska Turnia – Szczyrbski Szczyt – Hruby Wierch – Furkot – grań Soliska



12. Schroniska w Tatrach Zachodnich

- w Dolinie Chochołowskiej (1)
- na Hali Ornak (w Dol. Kościeliskiej) (2)
- na Hali Kondratowej (3)
- w Dolinie Żarskiej (Żiarska chata) (4)
- na Zwierówce (chata Zverovka) (5)
- w Oravicach (chata Oravice) (6)



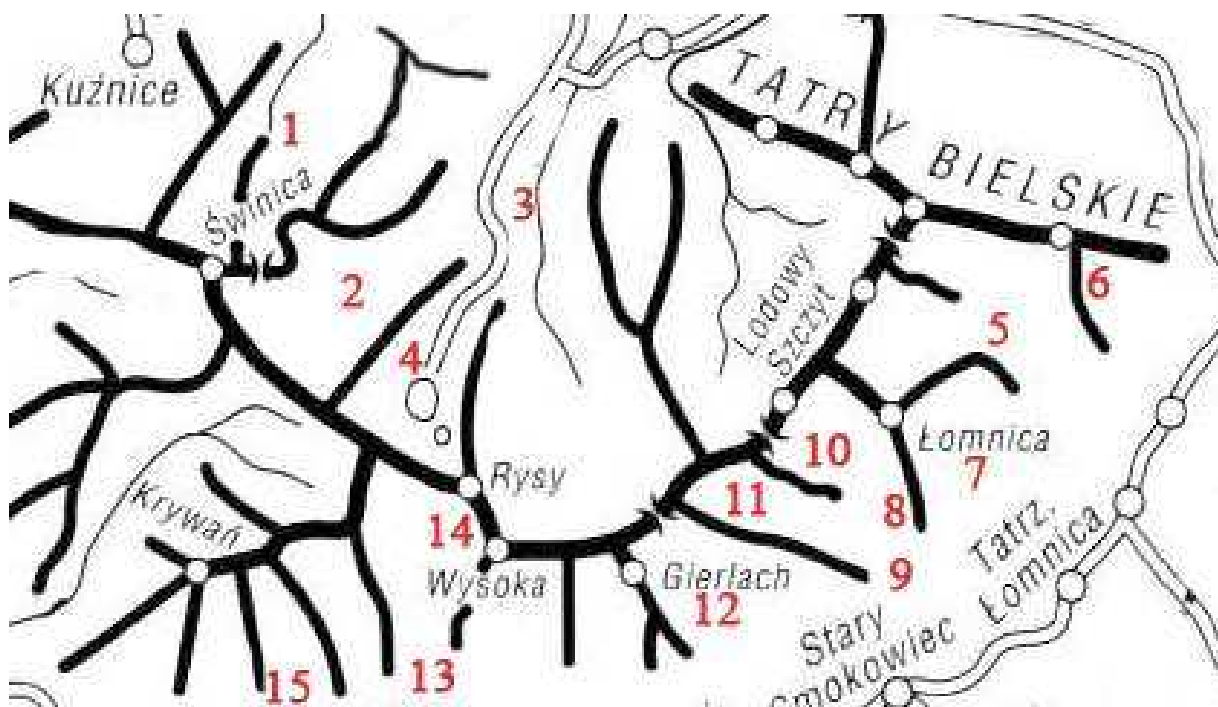
13. Schroniska w Tatrach Wysokich

na Hali Gąsienicowej (Murowaniec) (1)
w Dol. Pięciu Stawów Polskich (2)
w Dol. Rostoki (3)
przy Morskim Oku (Nowe i Stare) (4)
nad Zielonym Stawem Kieżmarskim (chata pri Zelenom Plese) (5)
Łomnickie (Skalnata chata) w Dol. Łomnickiej (7)
Zamkovskiego (Zamkovskeho chata) przy wylocie Dol. Małej Zimnej Wody (8)
Bilika (Bilikova chata) w Dol. Zimnej Wody (9)
Tery'ego (Teryho chata) w Dol. Pięciu Stawów Spiskich (10)
Zbójnickie (zbojnicka chata) w Dol. Staroleśnej (11)
Śląski Dom (Sliezsky dom) w Dol. Wielickiej – w zasadzie hotel górski (12)
Nad Popradzkim Stawem (chata Popradske Pleso) (13)
Chata pod Wagą (chata pod Rysmi) (14)
na Solisku (chata pod Soliskom) (15)

Ponadto w Tatrach Wysokich planowana jest budowa schroniska w Dolinie Białej Wody na Polanie Pod Wysoką (w miejscu obecnego „taboriska”) oraz odbudowa spalonej Kieżmarskiej Chaty w Dolinie Białych Jezior.

14. Schroniska w Tatrach Bielskich

Pod Szarotką (chata Plesnivec) pod Bujaczym Wierchem (6)



15. Organizacja ruchu turystycznego przez granicę państwową

Obecnie na mocy Układu z Schengen (od 21 grudnia 2007) poza granicami Tatrzańskiego Parku Narodowego można przekraczać granicę państwową gdziekolwiek.

W obrębie TPN istnieje póki co tylko jedno przejście turystyczne na Rysach, czynne sezonowo od 01 lipca do 30 września w godzinach 7.00– 19.00. Trwają rozmowy z TANAP-em na temat uruchomienia kilku przejść w Tatrach Zachodnich (Kasprowy Wierch, Gaborowa Przełęcz, Kończysty Wierch, Rakoń, Grześ) i Wysokich (kładka przez Białkę na wysokości schroniska w Dol. Rostoki), ale póki co strona Słowacka nie jest nimi zainteresowana, motywując swoje zdanie ochroną przyrody.

Samochodem w okolicy Tatr można wjechać na teren Słowacji w następujących miejscowościach (dawne przejścia graniczne): Łysej Polanie (Javorinie), Jurgowie (Podspadach) i Chochołowie (Suchej Horze).

16. Piętra roślinności w Tatrach

Piętra roślinności – układ roślinności na obszarach górskich związany ze zmianą klimatu w miarę wzrostu wysokości n.p.m. Każdemu z pięter odpowiada właściwy mu typ roślinności (nie tylko określone zbiorowiska roślinne, ale także gatunki np. gatunki reglowe). W Tatrach mamy sześć pięter roślinnych:

➤ piętro regla dolnego – 700 – 1250 m n.p.m.

Dominują lasy mieszane (głównie buczyna – las jodłowo-bukowy, z domieszką świerka i jaworu). Na łąkach i polanach regla dolnego rosną zarówno gatunki niżowe, jak i charakterystyczne dla gór goryczki, krokusy, dziewięciły. Wśród krzewów i roślin zielnych występują: bez koralowy, powojnik alpejski, wawrzynek wilcze łyko, lilia złotogłów, żywiec gruczołowaty, różne storczyki, pierwiosnka łyszczak, dębik ośmiopłatkowy, skalnice.

Ponadto w obrębie tego piętra można spotkać torfowiska niskie, reprezentowane przez eutroficzne młaki kozłkowo-turzycowe (z dużym udziałem roślin z rodziny turzycowatych z charakterystycznie owocującą wełnianką szerokolistną, turzycą żółtą oraz kozłkiem całolistnym) oraz kwaśne młaki niskoturzycowe, a także wykształcone torfowiska wysokie, utworzone przez kępy

gatunków torfowców z rodzaju *Sphagnum*. W tych zbiorowiskach można spotkać np.: krzewinki żurawiny błotnej, rosiczkę okrągłolistną oraz w odróżnieniu od torfowisk niżowych, płaty sosny drzewokosej.

Po południowej stronie Tatr piętro regla dolnego nie rozwinęło się – do ok. 1500 m.n.p.m. wykształcił się prawie wyłącznie las iglasty, złożony ze świerków, sosny zwyczajnej, modrzewi i w wyższych położeniach limb.

Ponadto skład tego piętra został w wielu miejscach zaburzony przez człowieka – w wyniku rabunkowej gospodarki leśnej (patrz huty) nasadzano w wielu miejscach szybko rosnące świerki.

Dodatkowo w Tatrach Wysokich piętro to jest zaburzone pasem ubogich moren, schodzących nieraz aż do regla dolnego, na których ze względu na jałowość podłoża rozwijają się zwykle bory świerkowe.

➤ **piętro regla górnego – 1250 – 1550 m n.p.m.**

Dominują lasy iglaste (bory świerkowe z domieszką jarzębiny). Podszycie jest znacznie uboższe w gatunki krzewinek i roślin zielnych. Rosną tu głównie borówki czernica i brusznica, paprocie, widłaki, gruszycki, storczyki (głównie bezzieleniowe), podbiałek alpejski.

W Tatrach Wysokich, przy górnej granicy lasu, spotykamy reliktowy bór limbowy, w którym występuje głównie limba, świerk pospolity wymiennie z modrzewiem z domieszką jarzębiny.

górna granica lasu - 1550 m.n.p.m.

Jej istnienie jest zjawiskiem klimatycznym. Może ulegać obniżeniu lub podniesieniu w zależności od różnych czynników: wiatru, stron świata, gleby, obniżenia dolinnego, wierzchołkowego, orograficznego, gospodarczego. Nie jest linią prostą.

➤ **piętro kosodrzewiny – 1550 – 1800 m n.p.m.**

Dominuje kosodrzewina, tworząca zwarte łany w dolnych partiach tego piętra, a w miarę wzrostu wzniesienia nad poziomem morza coraz niższa i drobniejsza, przechodząca wreszcie w małe kępki. Ponadto rośnie tu róża alpejska, porzeczka skalna i alpejska, wierzba śląska. Ziołorośla wysokogórskie tworzy ciemniźnica, jaskier platanolistny, goryczka trojeściowa, tojady, miłosna górska, modrzyk alpejski i paprocie. Przy dolnej granicy tego piętra ponadto rośnie sosna limba, brzoza karpacka i jarzębina.

➤ **piętro alpejskie (halne) – 1800 – 2300 m n.p.m.**

Dominują murawy wysokogórskie. Są one zróżnicowane w zależności od podłoża. Na podłożu kwaśnym wykształca się zespół boimki dwurzędowej i situ skuciny z sasanką alpejską, starcem karpackim, jastrzębcem alpejskim, pierwiosnkiem małym. Na glebach nawapiennych wykształca się endemiczny zespół kostrzewy pstrej, odznaczający się dużym bogactwem florystycznym. Rosną tu gatunki wapieniolubne (sesleria tatrzańska, naradka włosista, traganek wytrzymały) oraz takie, które nie są ściśle przywiązane do rodzaju podłoża.

Ponadto w piętrze tym można spotkać zawilec narcyzowy, kukliki, kozłowiec, dzwonek alpejski, ostróżkę tatrzańską, goździki górskie, jaskier alpejski i górski. Spośród krzewów występuje jedynie jałowiec halny, karłowate wierzby i borówka bagienna.

Hala – łąka górska powyżej górnej granicy lasu. W Karpatach Wschodnich hale nazywane są połoninami. Nie mylić z polanami, które powstały w wyniku działalności człowieka.

➤ **piętro subniwalne (turniowe) – powyżej 2300 m n.p.m.**

Wykształciło się wyłącznie w granitowej części Tatr. Prawie zupełny brak gleby, dominują nagie skały. Pomimo tak trudnych warunków rośnie tu ok. 100 gatunków kwiatowych, mchy oraz porosty, tworząc nieduże płaty murawek wypełniających załomy i szczeliny skalne. Są to m.in. lepnica bezłodygowa, liczne skalnice, pierwiosnek mały, goryczka przeźroczysta, jaskier lodnikowy, rojnik górski, różeniec górski.

Brak w Tatrach **piętra niwalnego** z lodowcami i wiecznymi śniegami, które występuje w wyższych górach np. w Alpach.

Ponadto w Tatrach można zauważyć silny podział roślinności ze względu na typ podłoża. Są dwa główne typy:

- **skały osadowe bogate w węglan wapnia**, występujące np. w Tatrach Bielskich i Zachodnich (grupa Siwego Wierchu). Przykładowe gatunki: dębik ośmiopłatkowy, goździk wczesny, gnidosz dwubarwny, pierwiosnek łyszczak, szarotka alpejska, tłustosz alpejski, zimowit

jesienny, liczne goryczki (krótkołodygowa, lodnikowa, orzęsiona, śniegowa, wczesna, wiosenna), orlik pospolity, sasanka słowacka

- **skały krystaliczne** (granity i inne) pochodzenia wulkanicznego, zwykle bardzo ubogie i kwaśne (Tatry Wysokie). Przykładowe gatunki: goryczka przezroczysta i kropkowana, jaskier lodnikowy i górski, lilijka alpejska, jastrzębiec alpejski, sasanka alpejska, omieg kozłowiec, pierwiosnek małeńki, rojnik górski, dzwonek alpejski

Większość gatunków wykazuje jednak tylko większą lub mniejszą preferencję podłoża i można je spotkać zarówno na jednych jak i na drugich skałach.

17. Przystosowanie roślin do życia w Tatrach

Niskie temperatury powietrza, duże amplitudy dobowe, obfitość opadów, silne wiatry, duże nasłonecznienie i krótki okres wegetacji to niekorzystne warunki, które muszą znieść rośliny tatrzańskie, wymagające od nich specyficznych przystosowań:

- **gruboszowatość** - zgrubienie liści, a często i łodyg w skutek wypełnienia ich tkanką mięsistową mogącą magazynować duże ilości wody. Przykładowe gatunki: rozchodnik alpejski, rozchodnik karpacki, rojnik górski, rojnik pospolity.
- **owoszczenie liści** – pokrycie liści woskową substancją, co ogranicza parowanie (siedliska suche, ciepłe, naskalne). Przykładowy gatunek: pierwiosnka łyszczak.
- **kutneryzacja** - pokrycie roślin gęstym wołkiem spletanym, wełnianych włosków tzw. kutnerem. Wołók ten stanowi izolację cieplną oraz chroni przed nadmiernym parowaniem. Przykładowe gatunki : szarotka alpejska, ukwap karpacki, rogownica wełniasta.
- **osadzanie na powierzchni liści węglanu wapnia** (niektóre skalnice).
- **karłowaty wzrost** – niziutkie, kilkucentymetrowe rośliny w najwyższych piętrach tworzą tzw. krzewinki szpalerowe, płożące się i przytulone do podłoża. Pozwala im to przetrwać silne wiatry. Przykładem są wierzby, tworzące postacie drzewiaste w niskich położeniach, krzewiaste w wyższych (wierzba śląska) i krzewinki w najwyższych (wierzba karłowata).
- **poduszczkowe formy** – roślina o takim wzroście ma zwykle jeden korzeń silnie tkwiący w podłożu. Z szyi korzeniowej wyrastają liczne ulistnione pędy przytulone jeden do drugiego i często w skutek dalszych rozgałęzień gęsto ze sobą spletane. Oglądane od zewnątrz tworzą rodzaj zbitej półkulistej poduchy, osiągającej do kilkudziesięciu centymetrów średnicy. Wnętrze takiej poduchy świetnie chłonie i zatrzymuje wilgoć. Poducha przytulona do podłoża korzysta także bezpośrednio z nagromadzonego w nim ciepła. Przykładowe gatunki: lepnica bezłodygowa, skalnica seledynowa.
- **rośliny darniowe** – różnią się od poprzednich nieco luźniejszym typem wzrostu oraz tym, że poszczególne łodyżki, często pokładające się w nasadzie, mogą się oddzielnie zakorzeniać. Zbita darni chroni przed wiatrami i utrzymuje ciepło. Przykładowe gatunki: skalnica nakrapiana, goździk wczesny, liczne gatunki rogownic.
- **wzrost różyczkowy** – wszystkie liście rośliny są zebrane w przyziemną różyczkę i są mniej lub bardziej przytulone do podłoża. Przykładowe gatunki: pierwiosnek łyszczak, urdzik karpacki..
- **wieloletniość** - niemożliwość zamknięcia cyklu życiowego w jednym okresie wegetacyjnym ze względu na jego silne skrócenie.
- **żyworodność** - bardzo ciekawą formą przystosowania się do górskich warunków jest żyworodność roślin. W naszych górach rośliny określane jako żyworodne to w rzeczywistości rośliny pseudożyworodne. Typowo żyworodne rośliny to bowiem takie, których nasiona nie wysiewają się, lecz kiełkują na roślinie macierzystej w drobne roślinki i dopiero w tym stanie od niej odpadają. W przypadku pseudożyworodności natomiast wykształcają się młode roślinki czy też ich rozmnożki (np. w formie wegetatywnych bulwek) zamiast kwiatów. Pospolita tatrzańska trawa, wiechlin alpejska, zamiast kwiatów wykształca pęczki liści, które odżywiane przez macierzystą roślinę przeginają swym ciężarem źdźbło, na którym wyrosły i zakorzeniają się w ziemi. Natomiast bulwki wegetatywne tworzą żywiec bulwkowaty, skalnica karpacka i rdest żywiorodny.
- **liście zimozielone** – liście zimujące pod śniegiem, umożliwiające roślinie szybkie zakwitanie.

- **intensywna barwa kwiatów i zapach** - w związku z trudnościami związanymi z zapyleniem (krótki okres wegetacji, częsta niepogoda i związana z tym niewielka ilość owadów w górach) owadopylne kwiaty górskie odznaczają się zazwyczaj intensywnymi barwami (przykładem mogą być choćby goryczki - wiosenna i Klusjusa) oraz silnym zapachem będącym rezultatem wzmożonego wydzielania olejków eterycznych, czemu sprzyja insolacja (np. pierwiosnka łyszczak w przeciwieństwie do gatunków niżowych odznacza się silną wonią).

18. Stopnie zagrożenia lawinowego

➤ **ZAGROŻENIE LAWINOWE MAŁE (I stopień):**

stabilność pokrywy śniegowej: NA OGÓŁ BEZPIECZNA. Pokrywa śniegowa jest na ogół utrwalona i stabilna.

prawdopodobieństwo samoistnego i mechanicznego wyzwolenia lawiny: Możliwe samorzutne zejście lawin małych rozmiarów w postaci tzw. zsuwów, szczególnie przy śniegach mokrych. Mechaniczne wyzwolenie lawiny możliwe na ekstremalnie stromych stokach o nachyleniu równym lub większym niż 40°, tylko przy bardzo dużym dodatkowym obciążeniu**.

zalecenia dla ruchu osób: Na ogół dogodne warunki dla działalności górskiej. Bardzo strome i ekstremalnie strome stoki o nachyleniu równym lub większym niż 40°, a zwłaszcza żleby, depresje i rozległe pola śnieżne, szczególnie w pobliżu grani należy przechodzić (przejeżdżać) pojedynczo. Unikać miejsc z nawianym śniegiem (tzw. poduchami śnieżnymi), zwłaszcza na ekstremalnie stromych stokach o nachyleniu równym lub większym niż 40°, w żlebach, depresjach i rozległych polach śnieżnych.

➤ **ZAGROŻENIE LAWINOWE UMIARKOWANE (II stopień):**

stabilność pokrywy śniegowej: SYTUACJA NIEBEZPIECZNA. Pokrywa śniegowa jest na ogół umiarkowanie stabilna, ale na stokach bardzo stromych o nachyleniu 35-40°, a zwłaszcza na ekstremalnie stromych o nachyleniu równym lub większym niż 40° może być mało stabilna.

prawdopodobieństwo samoistnego i mechanicznego wyzwolenia lawiny: Możliwe jest samorzutne schodzenie pojedynczych lawin małych rozmiarów. Mechaniczne wyzwolenie lawiny jest możliwe przede wszystkim na bardzo stromych stokach o nachyleniu 35-40°, przy dużym obciążeniu dodatkowym**. Na niektórych ekstremalnie stromych stokach o nachyleniu równym lub większym niż 40°, o niekorzystnych wystawach*, możliwe jest wyzwolenie lawiny średnich rozmiarów już przy małym dodatkowym obciążeniu**.

zalecenia dla ruchu osób: Częściowo niekorzystne warunki dla działalności górskiej. Zaleca się rezygnację z poruszania się pod i po stokach o nastromieniu o nachyleniu równym lub większym niż 40° w szczególności po stronie zawietrznej i o niekorzystnych wystawach* oraz zacięzionych formacji w pobliżu grani. Uważać na nagromadzony na twardym podłożu przewiany śnieg. Po stokach stromych o nachyleniu 30-35° i bardzo stromych o nachyleniu 35-40°, poruszać się ostrożnie i pojedynczo z zachowaniem bezpiecznych odległości (min. 10 m). Unikać żlebów, depresji i rozległych pól śnieżnych. Bezpieczne poruszanie się wymaga umiejętności samodzielnej oceny zagrożenia lawinowego w terenie i ostrożnego wyboru trasy.

➤ **ZAGROŻENIE LAWINOWE ZNACZNE (III stopień):**

stabilność pokrywy śniegowej: SYTUACJA KRYTYCZNA ! Warunki w znacznej mierze niekorzystne. Już na wielu stromych stokach o nachyleniu 35-40° pokrywa śniegowa jest utrwalona co najwyżej umiarkowanie, lub słabo.

prawdopodobieństwo samoistnego i mechanicznego wyzwolenia lawiny: Możliwe jest częste, samorzutne schodzenie średnich bądź pojedynczych dużych lawin, czasami osiągających nawet dna dolin. Mechaniczne wyzwolenie lawiny jest możliwe przede wszystkim na stromych stokach o nachyleniu 30-35° już przy małym obciążeniu dodatkowym**. Na niektórych bardzo stromych stokach o nachyleniu 35-40° możliwe jest wyzwolenie lawiny średnich rozmiarów z dużej odległości już przy małym dodatkowym obciążeniu**.

zalecenia dla ruchu osób: Warunki w znacznej mierze niekorzystne. Zaleca się rezygnację z poruszania się pod i po stokach o nastromieniu 35° i więcej. Po stokach stromych o nachyleniu 30-35°

poruszać się ostrożnie i pojedynczo z zachowaniem bezpiecznych, dużych odległości (min. 15-20 m.). Zdecydowanie unikać żlebów, depresji i rozległych pól śnieżnych. Bezpieczne poruszanie się wymaga dużego doświadczenia i umiejętności samodzielnej oceny zagrożenia lawinowego w terenie. Mniej doświadczonym zaleca się wyjścia tylko pod opieką profesjonalnego przewodnika lub rezygnację z wyjścia w teren wysokogórski, ponad naturalną górną granicę lasu.

➤ **ZAGROŻENIE LAWINOWE DUŻE (IV stopień):**

stabilność pokrywy śnieżowej: SYTUACJA SKRAJNIE KRYTYCZNA ! Warunki niekorzystne. Pokrywa śnieżowa jest słabo utrwalona już na wszystkich stromych stokach o nachyleniu 30-35°. **prawdopodobieństwo samoistnego i mechanicznego wyzwolenia lawiny:** Możliwe jest samorzutne schodzenie dużych lawin, zagrażających miejscom zazwyczaj bezpiecznym, często osiągając przeciwstoki. Mechaniczne wyzwolenie lawiny jest bardzo prawdopodobne już na umiarkowanie stromych stokach o nachyleniu równym lub mniejszym niż 30° przy małym dodatkowym obciążeniu** z bardzo dużej odległości .

zalecenia dla ruchu osób: Warunki zdecydowanie niekorzystne. Zaleca się zaniechania wszelkich wyjść w teren wysokogórski oraz rezygnację z poruszania się w partiach niższych - pod i po stokach o nastromieniu 30° i więcej.

➤ **ZAGROŻENIE LAWINOWE BARDZO DUŻE (V stopień):**

stabilność pokrywy śnieżowej: SYTUACJA KATASTROFALNA ! Pokrywa śnieżowa jest na rozległym obszarze bardzo słabo utrwalona.

prawdopodobieństwo samoistnego i mechanicznego wyzwolenia lawiny: Należy spodziewać się samorzutnego schodzenia wielu dużych lawin także w terenie umiarkowanie stromym o nachyleniu równym lub mniejszym niż 30°. Zagrożenie obejmuje już całe doliny, aż do ich ujścia.

zalecenia dla ruchu osób: Poruszanie się w terenie jest zazwyczaj niemożliwe.

ZNACZENIE ODNOŚNIKÓW

* UWAGA!!! za szczególnie niebezpieczne należy zawsze uważać stoki o wystawie północno-wschodniej, północnej i północno-zachodniej. Czynnikiem radykalnie zwiększającym zagrożenie lawinowe jest silny wiatr w połączeniu z opadem śniegu, należy śledzić kierunek wiatru i miejsca odkładania śniegu w terenie.

** obciążenie dodatkowe

- bardzo duże - np. duża grupa piechurów (np. 4 osoby i więcej) lub grupa dynamicznie zjeżdżających narciarzy lub snowboardzistów (a zwłaszcza ich upadki), bez zachowania należytych odstępów.
- duże - np. mała grupa turystów (np. 2-4 osoby) podchodzących na nartach bez zachowania należytych odstępów lub upadający pojedynczy narciarz lub pojedynczy piechur.
- małe - np. samotny turysta podchodzący na nartach lub pojedynczy narciarz zjeżdżający łagodnymi, długimi łukami - bez upadku.

*** stromizna stoków

- umiarkowanie strome do 30°
- strome 30-35°
- bardzo strome 35-40°
- ekstremalnie strome powyżej 40°

TEREN WYSOKOGÓRSKI - oznacza treny górskie położone powyżej naturalnej górnej granicy lasu.

Wielkość lawin (definicje międzynarodowe)- dane orientacyjne				
Wielkość lawiny		Klasyfikacja przemieszczenia	Klasyfikacja zniszczeń	Klasyfikacja ilościowa
1	zsuw	przesunięcie śniegu bez niebezpieczeństwa zasypania (niebezpieczeństwo upadku)	stosunkowo mało niebezpieczne dla ludzi	tor lawiny < 50 m objętość < 100 m ³
2	mała	zatrzymuje się na stoku	może zasypać, zranić lub zabić człowieka	tor lawiny < 100 m objętość < 1000 m ³
3	średnia	dobiega do końca stoku	może zasypać, zniszczyć samochód, uszkodzić ciężarówkę, może zburzyć mały budynek, połamać kilka drzew	tor lawiny < 1000 m objętość < 10000 m ³
4	duża	osiąga dno doliny, a nawet przeciwstok	może zniszczyć wagon kolejowy, dużą ciężarówkę, kilka budynków lub fragment lasu	tor lawiny > 1000 m objętość > 10000 m ³

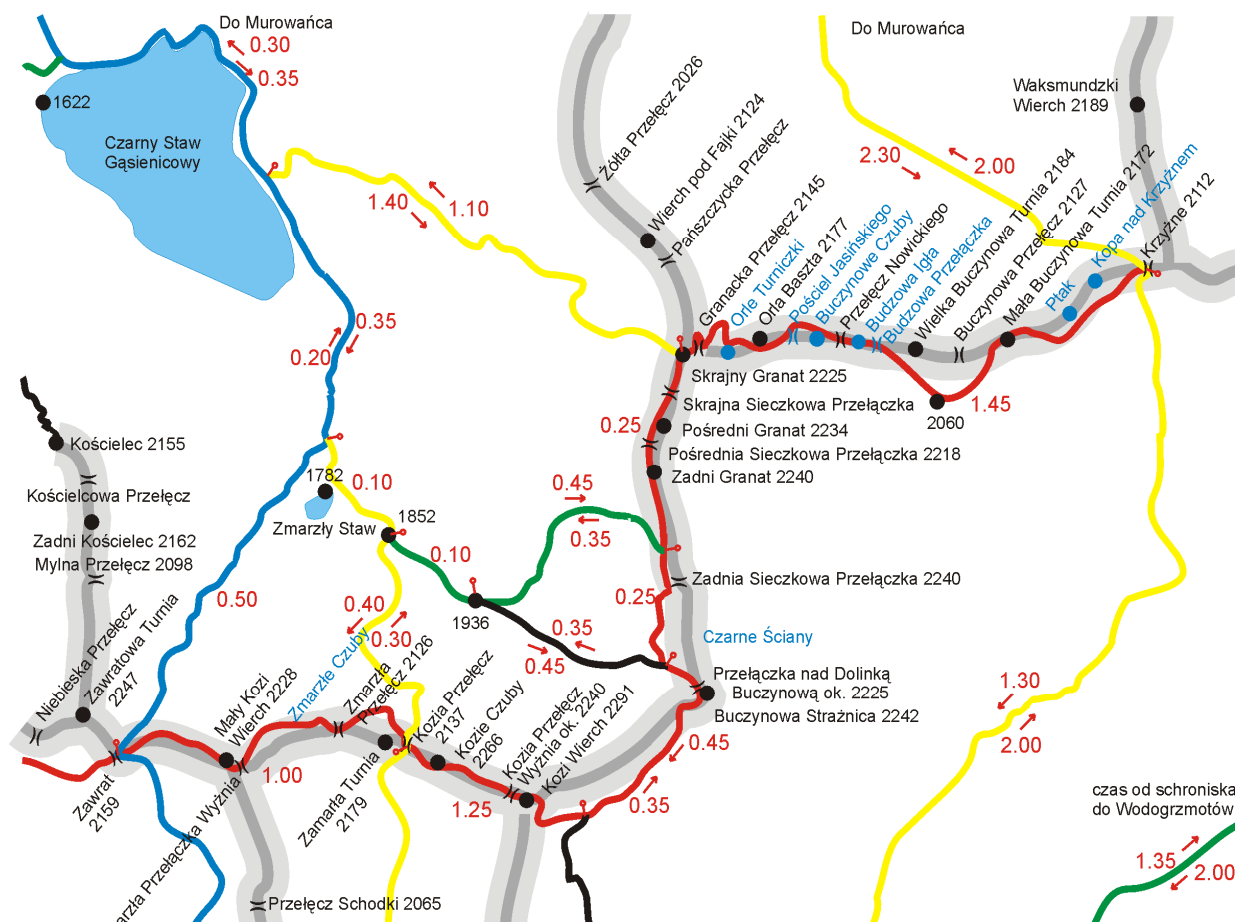
19. Orla Percé

Za pomysłodawcę budowy tego szlaku uważa się poetę Franciszka Nowickiego, taternika i młodopolskiego poetę, który do swej idei zapalił wielkiego miłośnika Tatr - księdza Walentego Gadowskiego. Nowicki już w 1901 r. planował wytyczenie trasy z Wodogrzmotów przez Wołoszyn, Krzyżne, Buczynowe Turnie, Granaty, Kozi Wierch, Zawrat, Świnicę, Kasprowy Wierch, Czerwone Wierchy do Doliny Kościeliskiej. Jednak nadzór nad wykonaniem przyjął na siebie ks. Gadowski. Nie czekał nawet na uchwałę Towarzystwa Tatrzańskiego i 16 lipca 1903 r. rozpoczął budowę tuż nad Wodogrzmotami. Kroniki podają, że przy rozpoczęciu prac asystował pomysłodawca, którego zaangażowanie ograniczyło się jednak do wzniesienia toastu za pomyślność przedsięwzięcia - przyznać trzeba, że uczynił to czterdziestoletnim tokajem. Prace trwały trzy lata, współfinansowane przez Towarzystwo Tatrzańskie i samego ks. Gadowskiego, który oprócz kłopotów z uzyskiwaniem pieniędzy od TT miał też problemy ze zbyt wymagającymi góralami - budowniczymi szlaku. W czasie realizacji przedsięwzięcia ks. Gadowski dokonał pierwszego przejścia z Małej Buczynowej Turni do Pościeli Jasińskiego. Przeszedł także dużą część najtrudniejszego odcinka z Koziego Wierchu po Zawrat. W 1906 r. wytyczono ostatni odcinek - do Zawratu (szlak Zawrat – Świnica - Przełęcz Świnicka istniał już od 1890 r.). Wówczas był to pierwszy w Europie i jedyny w Polsce szlak typu "via ferrata". Jeszcze w trakcie budowy Orla Percé wzbudzała żywiołowe dyskusje wśród miłośników przyrody, turystów i taterników. Przeszkadzał hałas zbyt wielu turystów, zrzucane kamienie. W 1932 r. został zamknięty na stałe odcinek od Polany pod Wołoszynem do Krzyżnego ze względu na ochronę przyrody.

W 1996 r. na szczycie Kasprowego Wierchu z inicjatywy "Solidarności" umieszczona została tablica, upamiętniająca 90-tą rocznicę budowy Orlej Perci i postać jej twórcy, ks. W. Gadowskiego, który w wieku 88 lat wszedł pieszo na ten właśnie szczyt (kolejka już działała, ale Gadowski z niej nie skorzystał...).

Pomimo, że ma już blisko 100 lat nadal należy do "najhonorniejszych" tras turystycznych w Polsce i ciągle dość trudno pokonać ją jednego dnia. Wymaga od turysty niewrażliwości na przepaście, pewności ruchów, obycia z terenem skalistym, odpowiedniego ekwipunku, kondycji, wiedzy o zagrożeniach czekających w górach, a przede wszystkim ROZWAGI i OSTROŻNOSCI!!! Wielokrotnie trzeba korzystać ze sztucznych ułatwień: łańcuchów, klamer i 2 drabinek. Głównymi zagrożeniami na Orlej Perci są: spadające kamienie(!) strącane przez nieuważnych turystów bądź samoistnie, zalegające płaty śniegu, mgła, burza (żelazne sztuczne ułatwienia wyjątkowo przyciągają pioruny), brawura i nieodpowiedzialność turystów, zły stan łańcuchów. Przy niewielkim oblodzeniu

trasa może być nie do przejścia. W zimie przejście Orlej Perci stanowi poważną wyprawę taternicką z zastosowaniem pełnego sprzętu asekuracyjnego.



Ze szlakiem związanych jest wiele wypadków, z których jeden z bardziej znanych to śmierć młodego studenta z Moskwy Jana Drege'a w trakcie zejścia z Granatów 23 sierpnia 1911 roku. Drege idąc z dwiema siostrami z Zadniego Granatu w kierunku Skrajnego zgubił szlak i począł schodzić szerokim żlebem opadającym ze Skrajnej Sieczkowej Przełęczki w stronę Czarnego Stawu. Ten szeroki trawiasty żleb sprawia złudne wrażenie dogodnej drogi zejścia nad Czarny Staw. Złudne - ponieważ im niżej tym staje się bardziej stromy, a kończy się ponad stumetrowym kominem, którym zejść się nie da. Jan Drege podjął próbę zejścia i stał się pierwszą ofiarą żlebu, nazwanego później jego imieniem. Inny, jeszcze tragiczniejszy wypadek zdarzył się w tym samym miejscu 23 lipca 1914 roku. Tego dnia Orlą Percią wędrowali rodzeństwo Bandrowscy i Anna Hackbeilówna. W podobnych okolicznościach zgubili szlak i rozpoczęli zejście żlebem Drege'a. W trudniejszym miejscu postanowili przenocować i nazajutrz wzywać pomocy. Niestety na wołania nikt nie zareagował... Hackbeilówna próbowała przedostać się do sąsiedniego żlebu, w którym zginęła spadając z wysokości około 100 metrów. Maria i Stanisław Bandrowscy oczekiwali na ratunek przez kilka dni i nocy - zdziwienie budzi fakt, że nie próbowali powrócić na górę, co z tego miejsca było jeszcze możliwe. Piątego dnia (!) rano rozpoczęli zejście i zdołali dotrzeć aż do końca tzn. do wielkiej przewieszki w kominie. Około południa skrajnie wyczerpany Stanisław rzucił się w przepaść, a jego siostrę uratowano już po zmroku.

Ze względu na powtarzające się liczne wypadki (w tym śmiertelne) oraz dużą popularność trasy od lipca 2007 wprowadzono jednokierunkowy ruch na odcinku od Przełęczy Zawrat do Koziego Wierchu, który można pokonywać tylko w kierunku wschodnim tj. od Zawratu w kierunku Koziego Wierchu.

20. Kolej linowa na Kasprowy Wierch

Wybudowana w latach 1935-36 w rekordowym czasie 7 mies. Warunki w jakich budowano kolejkę na Kasprowy należały do arcytrudnych. Ponieważ była to pierwsza kolej linowa w Polsce nie było doświadczeń w budowie tego typu obiektów. Klimat Kasprowego sprawił, że prawie od początku budowy były problemy ze śniegiem, a także mrozem.. Do zimna, mrozu dochodziły huraganowe wiatry. Poważnym problemem dla budowniczych kolei było dostarczenie wody. Cement i wodę wynosili narciarze na plecach z Hali Gąsienicowej na szczyt Kasprowego Wierchu.

Budowę kolejki rozpoczęto 1 sierpnia 1935, a prace rozpoczęto od wybudowania drogi na Myślenickie Turnie, którą wykonano w 3 tygodnie! Najtrudniejsze było oczywiście dostarczenie potrzebnego materiału na szczyt Kasprowego. Wozy konne docierały do Kotła Gąsienicowego, a stamtąd cały materiał wędrował w górę, podawany z rąk do rąk przez ustawionych rzędem robotników. Sprowadzono dodatkowo dwa koniki huculskie, przyzwyczajone do pracy w terenie górskim. Trudne było także ustawienie 9 roboczych, drewnianych podpór, które stawiano na stromych zboczach, wykonując skomplikowane prace minerskie, betonowanie fundamentów, co nierzadko wymagało od załogi prawdziwie alpinistycznego wytrenowania.. Pojawił się także problem dostarczenia odpowiedniej ilości tłucznia do zabetonowania fundamentów podpór. Pomogli Cyganie, którzy rozbili swoje namioty w rejonie Myślenickich Turni i rozpoczęli przygotowywanie tłucznia. Byli mistrzami kamieniarskimi i pracowali małymi młotkami osadzonymi na długich, giętkich prętach. Osiągali trzykrotnie większą wydajność niż zwykli kamieniarze. Oprócz nich pracowali robotnicy praktycznie z całej ówczesnej Polski: z rejonów Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza, z Zakopanego, robotnicy z Wileńszczyzny budowali budynek stacji kolei w Kuźnicach, pnie cięli na Turniach tracze z Puszczy Rudnickiej, a część robót ziemnych wykonali tzw. "holendrzy" z Polesia. Maszyny wykonała stocznia w Gdańsku, a liny fabryka w Sosnowcu. Po wybudowaniu podpór ruszyła na Kasprowy w połowie października "trumienka", którą wywożono materiał na Kasprowy. Budowa została zakończona i już w marcu 1936 r. pierwsi pasażerowie wyjechali na szczyt Kasprowego. W 2007 roku kolejka przeszła gruntowną modernizację z wymianą systemu nośnego i napędu, podpór, wagoników (na znacznie większe) oraz nową aranżacją wnętrza poszczególnych stacji.

Budowa kolejki od początku budziła wiele kontrowersji i spotkała się z ostrą krytyką ze strony środowiska ludzi związanych z ochroną fauny i flory Tatr (około 400 artykułów w prasie atakowało celowość budowy kolejki, organizowano liczne wiece). Jej budowa wstrzymała uchwalenie przygotowanego projektu Tatrzańskiego Parku Narodowego. Jednak główny inicjator jej budowy Aleksander Bobkowski, ówczesny prezes PZN, wiceminister komunikacji i zięć prezydenta państwa zdołał przeforsować projekt, w związku z przyznaniem Zakopanemu prawa do organizacji narciarskich mistrzostw świata FIS w 1938. Na pewno sama budowa kolejki i jej eksploatacja, a co za tym idzie ogromna rzesza turystów, spacerowiczów i narciarzy odwiedzających rejon Kasprowego Wierchu oraz późniejsze inwestycje w sąsiedztwie (wyciągi narciarskie) spowodowały ogromną dewastację środowiska. Obecnie przepustowość kolejki w sezonie letnim jest sztucznie regulowana (obniżona) przez TPN.

Dzisiaj wagoniki w liczbie czterech mkną w górę co 10 min z prędkością 8 m/s, zabierając każdorazowo 60 osób (180 osób/h latem i 360 osób/h zimą). Czas jazdy na szczyt Kasprowego wynosi 12 min. Dolna stacja w Kuźnicach znajduje się na 1027 m.n.p.m., pośrednia na Myślenickich Turniach na 1352 m.n.p.m., a górna na Kasprowym Wierchu na 1959 m.n.p.m. - długość trasy wynosi 4292 m, a przy czym kolejka pokonuje 936 m różnicy poziomów, przy średnim pochyleniu 22%, poruszając się po 6 podporach. Do 2007 roku przewiozła ok. 38 mln. osób. W skład zespołu kolei linowych „Kasprowy Wierch” wchodzi ponad to kolej linowa Gąsienicowa (dolna stacja - 1598 m.n.p.m., górna stacja - 1949 m.n.p.m., długość po terenie 1156m, średnie nachylenie 32%, różnica wysokości 351m, zdolność przewozowa 2400 os/h) oraz kolej linowa Goryczkowa (dolna stacja - 1355 m.n.p.m., górna stacja - 1958 m.n.p.m., długość po terenie 1736m, średnie nachylenie 37%, różnica wysokości 602m, zdolność przewozowa 730 os/h). Jest to najwyżej położony w Polsce i chyba najpopularniejszy ośrodek narciarski.

21. Wielka Krokiew

Naturalna skocznia narciarska, największa w Polsce i w całych Tatrach, zbudowana na północnym stoku góry Krokiew. Twórcą Wielkiej Krokwi był zakopiańczyk Karol Stryjeński (1887 – 1932). W roku 1922 opracował pierwszy plan regulacyjny Zakopanego, obejmujący powstanie tzw. Parku Sportowego, obejmującego obiekty sportowe w rejonie Krokwi. Wtedy też zainicjował budowę i zaprojektował wspólnie ze Szwedem Sellstroemem skocznnię Krokiew, a potem także schronisko PTT w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, Mauzoleum Jana Kasprowicza na Harendzie i kilka willi w Zakopanem. Pierwsza skocznia w Tatrach powstała na Kalatówkach (1910). Na budowę Wielkiej Krokwi zdecydowano się, gdy wcześniej istniejąca Jaworzynka okazała się za mała w stosunku do dynamicznego rozwoju skoków (oddawano na niej skoki w granicach 30 metrów - rekord (1926 r.) należał do Franciszka Wende (Czechosłowacja), który skoczył 36 m). Północny stok szczytu Krokiew został wydzierżawiony od hrabiego Władysława Zamoyskiego. Skocznnię o rozbiegu długości 78 m, zeskoku 114 m oraz nachyleniu progu aż 38 stopni ukończono pod koniec stycznia 1925, a inauguracyjny konkurs odbył się 22 marca tegoż roku. Pierwszym zwycięzcą i rekordzistą obiektu został Stanisław Gąsienica-Sieczka, który uzyskał odległości 30 i 36 metrów. Sześć lat później rekord został podwojony przez Stanisława Marusarza – 72 metry. Stanisław Marusarz tak wspomina swój pierwszy skok na ukochanej Krokwi:

Ktoregoś marcowego ranka wybrałem się z Andrzejem na Krokiew, z mocnym postanowieniem oddania pierwszego skoku. O tej porze nie było nikogo na skoczni więc odpadała obawa kompromitacji. Dla dodania sobie odwagi i otrząskania się z zeskokiem zjechałem najpierw kilka razy spod progu skoczni. Potem wyszedłem na rozbieg. Była piękna słoneczna pogoda. Śnieg – firn. Andrzej znowu eksperymentował z nartami. Puścił je pojedynczo w dół rozbiegu. Patrzyliśmy jak daleko wylądują i odpowiednio do tego ustaliłem wysokość rozbiegu. Nie mogłem skoczyć za blisko, aby się nie nadziać na kilkudziesięciocentymetrowy słup sterczący spod śniegu w odległości jakichś dziesięciu metrów od progu. Musiałem skoczyć co najmniej dwanaście metrów. Z drugiej strony nie znając skoczni, nie chciałem zanadto wyśrubowywać skoku. Ustaliłem więc granicę na dwadzieścia metrów. Wyszedłem na wysokość czterdziestu metrów i rzuciłem się w dół rozbiegu. W uszach świszcział wiatr. Z emocji wstrzymałem przez kilka sekund oddech. Całą uwagę skoncentrowałem na dobrym najeździe na próg i wybiciu. Hop ! Leciałem z szeroko otwartymi oczami, żeby widzieć miejsce lądowania. Widocznie źle obliczyłem rozbieg, bo wylądowałem tuż za słupem na krawędzi zeskoku, skąd odbity jak piłka fiknąłem kilka koziołków. Po chwili zsuwałem się bezwolnie po zeskoku. Jedna narta odpięła się i pomknęła w dół. Na szczęście wyszedłem cało z opresji.

Jak widać inauguracja Marusarza na Krokwi wypadła słabo, ale nieudany skok jeszcze bardziej zdopingował go do treningu i ponowienia próby skoku na Krokwi: *Trenowałem pilnie, oddając po kilkanaście skoków dziennie. Lądowałem w granicach trzydziestu metrów. Trening prowadziłem w godzinach rannych w tajemnicy przed zawodnikami, którzy ze względu na moje czarnaśkie lat, zapewne nie pozwoliliby mi skakać na niebezpiecznej Krokwi.*

Kilka lat później popisywał się skokami w białej koszuli pod krawatem (o nim też w 1956 r. napisał piękne opowiadanie „Czerwona czapeczka” Kazimierz Brandys).

W 2002 podczas zawodów Pucharu Świata na podium święcił triumf kolejny wielki polski skoczek – Adam Małysz.

W 1932 roku zmarł projektant Wielkiej Krokwi Karol Stryjeński. Od tej pory, aż do 1989 roku, skocznia nosiła jego imię. W 1989 roku patronem obiektu został Stanisław Marusarz.

Skocznia była wielokrotnie przebudowywana, ostatni raz w 2000 po utracie homologacji FIS, którą odzyskała w 2001. W 2004 roku położono na zeskoku igielit, dzięki czemu można na niej odbywać skoki także latem. Obecnie punkt konstrukcyjny wynosi 120m, nachylenie w zeskoku w punkcie K – 35°, długość rozbiegu 91 m, a wysokość progu 3 m. Odległość jury, po przekroczeniu której każdorazowo zbiera się komisja sędziowska, wynosi 134 m. Aktualny rekord skoczni – 140m – należy do Svena Hannawalda (2003), a rekord letni - 139.5 m – do Daniela Forfanga (2004) i Adama Małysza (2007). W sumie w Zakopanem odbyły się trzykrotnie narciarskie mistrzostwa świata FIS (1929, 1939, 1962), trzykrotnie zimowa Uniwersjada (1956, 1993, 2001), od 1990 na stałe zawitał Puchar Świata w skokach (pierwsze zawody rozegrano na skoczni K-70 26 stycznia 1980), a od 2004 Letnie Grand Prix w skokach narciarskich (odpowiednik zimowego Pucharu Świata).

Obok wielkiej Krokwi wybudowano kolejno trzy mniejsze: Średnią Krokiew, Małą Krokiew i Małą Krokiew. Druga co do wielkości skocznia w Tatrach znajduje się nad Szczyrbskim Jeziołem (1927).

22. Tytus Chałubiński

Urodzony w Radomiu (1820), studiował medycynę i botanikę w Wilnie, Doparcie i Würzburgu, większość swego życia przemieszczał w Warszawie. Wybitny lekarz, profesor Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie (dzisiejszej Akademii Medycznej), taternik i wielki miłośnik Tatr, jedna z najbardziej zasłużonych postaci dla rozwoju Zakopanego i poprawy bytu górali podhalańskich.

W 1848 roku uczestniczył w powstaniu na Węgrzech jako lekarz, ale 1863 był już przeciwny wybuchowi Powstania Styczniowego, gdyż uważał, że skończy się katastrofą narodową.

Po raz pierwszy zawitał w Tatry w latach 50-tych XIX wieku pod wpływem lektury Ludwika Zejsznera „*Podhale i północna pochyłość Tatrów czyli Tatry polskie*”. Ponowne zainteresowanie Tatrami wywołała lektura przewodnika Eliasza Radzikowskiego z 1870r, a od 1873 przyjeżdżał do Zakopanego już na każde wakacje. Tatrzańskie wycieczki Chałubińskiego posiadały specyficzny styl i koloryt: zwykle były wielodniowe, wędrował zawsze w towarzystwie kilku towarzyszy, kilkunastu przewodników (w tym Jana Krzeptowskiego Sabalę, Macieja Sieczki, Jędrzeja Wali, Wojciecha Roja), wielu tragarzy oraz kapeli góralskiej. Wieczorem przy ognisku, gdzie zwykle nocowano (schroniska dopiero rozpoczynano budować), grała kapela, rozbrzmiewał śpiew, górale popisywali się tańcem. Często dla słuchania echa strzelano z moździerza. Chałubiński był chyba na wszystkich zwiedzanych wówczas przez turystów szczytach i przełęczach, wiele dróg przeszedł jako pierwszy turysta. Dzięki niemu wielu górali wyszkoliło się na dobrych przewodników, a wycieczki w Tatry stały się bardzo popularne. Zachęcał także innych do prowadzenia różnorodnych badań w Tatrach i na terenie Podhala (botanicznych, zoologicznych, geologicznych, etnograficznych), sam zajął się natomiast tatrzańskimi mchami oraz minerałami, których kolekcje stały się jedną z podstaw zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Przyczynił się także do nadania Zakopanemu statusu stacji klimatycznej oraz dużego spopularyzowania tej miejscowości wśród warszawiaków (co im niestety zostało do dziś).

Poza działalnością turystyczną wiele czasu poświęcał także na działalność społeczną. W 1873 brał czynny udział w tłumieniu epidemii cholery. Był jednym z założycieli Szkoły Snyckarskiej (dziś Szkoły Przemysłu Drzewnego), pomógł w powstaniu Szkoły Koronkarskiej. Założył dla górali kasę pożyczkową. Nauczył zakopian płodozmianu, co wydatnie podniosło wyniki upraw.

Nazywany jest „odkrywcą Zakopanego i Tatr”. Tatry były już wcześniej na pewno znane i opisywane w literaturze, nawet były już wcześniej przewodniki drukowane po Tatrach, ale na pewno zasługą Chałubińskiego było wpojenie „że Tatry są już czymś niezbędnym w życiu naszego społeczeństwa” (S. Witkiewicz), co w zasadzie zostało nam do dziś – każdy choć raz w życiu musi być nad Bałtykiem i w Zakopanem.

Imię Chałubińskiego nosi jedna z przełęcz (Wrota Chałubińskiego) w rejonie Morskiego Oka, a Niemcy nazwali Mięguszowiecki Szczyt i Wyżnią Mięguszowiecką Przełęcz – Chałubiński Spitze i Chałubiński Scharte. Imię Chałubińskiego nosi także Muzeum Tatrzańskie, ulica i sanatorium w Zakopanem, wystawiono mu w tatrzańskiej stolicy 2 pomniki (w tym u zbiegu ulic Chałubińskiego i Zamojskiego - z Sabalą siedzącym u stóp). Botanik Marian Raciborski nazwał odkrytą przez siebie tatrzańską roślinę kopalną skrzypem Chałubińskiego, a botaniczka Jadwiga Wołoszyńska dwa opisane przez siebie gatunki bruzdnic *Peridinium Chałubińskii* i *Chałubińskia tatrlica*. Poświęcono mu kilka książek, a także wydano z jego podobizną znaczek pocztowy.

Ostatnie półtora roku życia spędził w Zakopanem, gdzie zmarł w 1889. Pochowano go na Pęksowym Brzyzku.

23. Jan „Sabała” Krzeptowski

Góral z Kościeliska, słynny ludowy gawędziarz, muzykant i myśliwy. Nazywany „Homerem Tatr”. Życie miał barwne i burzliwe. Za młodych lat parał się zbójnictwem, ale podobno tylko przygodnie i niedługo. W 1846 brał udział w Powstaniu Chochołowskim, za co trafił na krótko do

austriackiego więzienia. Później zajął się myślistwem – legalnym (m.im. brał udział w polowaniach Homolacsów) oraz kłusownictwem. Polował na niedźwiedzie (ponoć ubił ich 14), kozice, sarny, świstaki i głuszce.

Mimo iż świetnie znał Tatry, nigdy nie został zaliczony do grona przewodników Towarzystwa Tatrzańskiego – zdyskwalifikował go zbyt zaawansowany wiek. Otrzymał natomiast „blachę” honorowo, którą nosił aż do śmierci.

Od 1873 brał udział w wielu wyprawach Tytusa Chałubińskiego, jednak nie jako przewodnik lecz jego ulubiony gawędziarz i muzykant. Opowiadał z humorem o swoich przygodach myśliwskich, zbójnikach, poszukiwaczach skarbów, sporach i bitwach z Liptakami, legendy. Był niepiśmienny, ledwie umiał się podpisać, ale jego gadki zostały uwiecznione m.in. przez Henryka Sienkiewicza (*Sabałowa bajka*), Stanisława Witkiewicza (*Na przełęczy*), Bronisława Dembowskiego (*Bajki według opowiadania Jana Sabały Krzeptowskiego z Kościelisk, Bajka Sabały, Bajka o zaśnionem wojsku*), Andrzeja Stopkę (*Sabała*). Zasłynął również jako muzykant, grywał dawne góralskie melodie - „nuty” na gęślikach (*zlóbcokach*). Niektóre z nich zapisał Jan Kleczyński (*Melodye Zakopiańskie i podhalskie*) i Andrzej Stopka (*Sabała*), a podhalańskie kapele grają je do dziś.

Jego postać spopularyzował Tytus Chałubiński (*Sześć dni w Tatrach*), Henryk Sienkiewicz (*Sabałowa bajka*), Stanisław Witkiewicz (*Na przełęczy*). Stał się wzorem dla Sablika z *Legendy Tatr* Kazimierza Tetmajera. Jako że najbliższy był związany z Chałubińskim wystawiono im w Zakopanem wspólny pomnik. Jego imieniem nazwano jedną z zakopiańskich ulic. Stara chałupa Sabały na Krzeptówce została zaliczona do zabytków budownictwa podhalańskiego i otoczona opieką przez Muzeum Tatrzańskie.

Zmarł w Zakopanem w 1894, został pochowany na Pęksowym Brzysku.

24. ks. Józef Stolarczyk

Pierwszy proboszcz Zakopanego, zapalony taternik, postać niemal legendarna. Pochodził z rodziny chłopskiej, a urodził się w Wysokiej koło Jordanowa (1816). W 1847 powstaje w Zakopanem parafia, na której staje czele. Na początek rozbudował w Zakopanem istniejący już drewniany kościół i położył podwaliny pod nową drewnianą świątynię. Zbudował także parafię, która wkrótce stała się „centrum informacyjnym” dla coraz liczniej przyjeżdżających letników. Stanął przed trudnym zadaniem „ucywilizowania” swoich parafian, o których pisał później w „Kronikach...” jako o „ludzie na pół dzikim”. Rzeczywiście Zakopane było wówczas zapadłą, biedną wsią, z dala od szlaków komunikacyjnych. Jednak szybko zdobył sobie szacunek i zaufanie. Włożył ogromny wysiłek w podniesienie oświaty, osobiście wyjaśniał zasady higieny. On to namówił swoich parafian do wynajmowania domów letnikom, tworząc bazę noclegową. Wniósł spory wkład w popularyzację Zakopanego. Sam też z pasją uprawiał turystykę – był pierwszym zdobywcą Baranich Rogów, jako jeden z pierwszych Polaków wszedł na Lodowy i Gerlach, zdobył wiele innych szczytów, do dziś uchodzących za „honorne”. Systematycznie je poznawał chodząc w towarzystwie góralskich przewodników, potem razem z Homolacsami i Tytusem Chałubińskim, przez co przyczynił się do wykształcenia wśród zakopian grupy dobrych przewodników. Na 10 lat przed śmiercią TT przyznało mu godność honorowego członka. Przez 45 lat swojej posługi pasterskiej prowadził *Kronikę parafii zakopiańskiej (1848 – 1890)*. Zmarł w 1893 i został pochowany na założonym przez siebie cmentarzu na Pęksowym Brzysku. Jego imieniem nazwano przełęcz między Baraniami Rogami a Czarnym Szczytem, a od kilku lat jego imię nosi jedna z zakopiańskich ulic.

25. Mariusz Zaruski

Jedna z barwniejszych postaci Zakopanego: taternik i marynarz, narciarz i żołnierz, pisarz i malarz, ratownik górski i publicysta, realista i spirytysta. Za działalność patriotyczną w czasie studiów w Odessie skazany został przez władze carskie w 1894 roku na zesłanie do Archangielska, ukończył tam szkołę morską. Podczas rejsów do Norwegii zaczął uprawiać wspinaczkę w skałach skandynawskich fiordów. Po zakończeniu zesłania osiadł wraz z żoną Izabelą w Krakowie, gdzie studiował w Akademii Sztuk Pięknych, zaś w 1904 roku zamieszkał na stałe w Zakopanem, gdzie w willi "Krywań" żona jego prowadziła pensjonat. Od tego też roku rozpoczął działalność taternicką,

najpierw w warunkach zimowych, później także w letnich. Uczestniczył w wielu pierwszych przejściach i wejściach zimowych. W 1907 roku stał się współtwórcą Zakopiańskiego Oddziału Narciarzy, którą to organizacją kierował do I Wojny Światowej. Był organizatorem i instruktorem kursów narciarskich, odbywających się w 1907 roku w Zakopanem, autorem jednego z pierwszych podręczników narciarskich i pierwszego polskiego zimowego przewodnika po Tatrach. Razem z Mieczysławem Karłowiczem i Stanisławem Barabaszem założył zakopiańską Sekcję Narciarską TT. Był jednym z pierwszych polskich speleologów. Zaruski był twórcą idei Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i po kilkuletniej akcji publicystycznej doprowadził do utworzenia TOPR w 1909 roku, zostając jego pierwszym Naczelnikiem. Do 1914 roku osobiście dowodził wszystkimi większymi wyprawami ratunkowymi.

W Zakopanem należał do najaktywniejszych społeczników i publicystów. Tatry szczególnie wiele miejsca zajmują w twórczości literackiej Zaruskiego. Jego książka "Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe" stała się modelowym wzorem pisywania o ratownictwie górskim, zaś zbiór artykułów i szkiców "Na bezdrożach tatrzańskich" stanowi klasyczną pozycję literatury tatrzańskiej. Pisywał także wiersze, reportaże, podręczniki żeglarstwa i jazdy konnej, a także walczył o spolszczenie terminologii turystycznej. Organizacyjnie najbardziej związany był z Towarzystwem Tatrzańskim, do którego należał od 1904 roku. Działał we wszystkich sekcjach Towarzystwa, szczególnie aktywnie w Sekcji Ochrony Tatr, której był jednym z inicjatorów.

Po wybuchu I Wojny Światowej służył w Zakopiańskiej Kompanii Strzelców jako szeregowiec. Następnie przeniósł się do kawalerii, w 1917 roku został aresztowany za odmowę złożenia przysięgi na wierność Austrii i Niemcom. Po wyzwoleniu powrócił do Zakopanego już w stopniu rotmistrza. W 1918 roku był współtwórcą Organizacji Narodowej i Zakopiańskiej Rady Narodowej pełniąc w obu tych ciałach rolę wiceprzewodniczącego (u boku Żeromskiego). Jako pierwszy powojenny komendant wojskowy Nowego Targu i rejonu tatrzańskiego dowodził oddziałami polskimi, zajmującymi na rozkaz Żeromskiego sporne tereny przygraniczne Orawy i Spisza. Po wybuchu wojny polsko-radzieckiej objął dowództwo pułku ułanów i uczestniczył w zdobyciu Kijowa. Potem osiadł w Warszawie i wkrótce został adiutantem generalnym prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. W 1926 roku został przeniesiony w stan spoczynku w stopniu generała.

Odtąd zajął się aktywnie żeglarstwem morskim, organizując je w Polsce od podstaw. Wraz z Antonim Aleksandrowiczem zorganizował Yacht Klub Polski i wpłynął na zaopatrzenie go w pierwszy w kraju pełnomorski jacht, nazwany „Witeź”. Był też pierwszym komandorem YKP. Z jego też inicjatywy powstała Liga Morska i Rzeczna (później Liga Morska Kolonialna). Był faktycznym twórcą Komitetu Floty Narodowej (będącego do tej pory tylko niezrealizowaną, zapomnianą uchwałą sejmową) – z którego składek kupiono m.in. „Dar Pomorza”. Od 1929 związał się z harcerstwem. W latach 1935-39 był kapitanem harcerskiego jachtu szkolnego „Zawisza Czarny”, szkoląc kolejne pokolenia polskich żeglarzy. Na „Zawiszy” Zaruski był już otaczany tak wielkim szacunkiem, że pomimo jego nalegań aby tytułować go kapitanem, młodzież powszechnie zwracała się do niego "Panie Generale". W latach trzydziestych sumiasty Generał był czołową postacią w polskim żeglarstwie, zaczynem wielu inicjatyw i niekwestionowanym autorytetem.

Po wyprowadzeniu się z Zakopanego bywał nadal w Tatrach, ale już sporadycznie, a ostatnią swą pionierską wyprawę (pierwsze zimowe wejście na nartach na Zmarzłą Przełęcz od północy) odbył w 1925 roku w wieku 58 lat. W czasie okupacji został aresztowany we Lwowie przez władze radzieckie i wywieziony w głąb Rosji, gdzie zmarł w 1941 roku. Został pochowany w Chersoniu. Na starym cmentarzu zakopiańskim znajduje się jego symboliczna mogiła.

26. TOPR

Tatry, jako region uzdrowiskowy i turystyczny, stały się szczególnie popularne w XIX wieku. Na Podhalu usprawnione zostały połączenia kolejowe, co znacznie wpłynęło na rozwój turystyki i narciarstwa. W 1873 roku, dzięki częściowej autonomii Galicji w granicach Austro-Węgier, założone zostało Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie, które miało na celu prowadzenie badań nad przyrodą, geologią i geografą gór, a także propagowanie turystyki górskiej, budowę schronisk i szlaków. Coraz więcej ludzi przyjeżdżało w Tatry. Początkowo korzystali oni z usług górali-przewodników, ale szybko „usamodzielnili” się. Zdarzało się, że na piesze wycieczki wychodzili ludzie zupełnie nie

znający gór i nie przygotowani na warunki tam panujące. Wzmożony ruch turystyczny, nieznajomość topografii i mała świadomość zagrożeń, pociągnęły za sobą nieuchronny wzrost tragicznych wypadków. Na ratunek szli najczęściej pasterze, ale chęć niesienia pomocy potrzebującym była w niektórych wypadkach niewystarczająca. Gdy z końcem XIX wieku jedną z wypraw na Giewont o mało nie przypłacił życiem zakopiański proboszcz ks. Józef Stolarczyk, sam zaczął organizować pierwsze „wyprawy ratunkowe”. Pomoc swą oferowali przewodnicy, pasterze, doświadczeni turyści, jednak były to improwizowane działania - bez odpowiedniego ekwipunku i ze stratą drogiego czasu.

W 1907 roku Mariusz Zaruski i Mieczysław Karłowicz zaczęli planować powstanie organizacji, która zapewniłaby sprawną i szybką pomoc ofiarom wypadków w górach. Śmierć Karłowicza w lawinie śnieżnej pod Małym Kościelcem (8 lutego 1909) działania te przyspieszyła. Dzięki talentowi organizatorskiemu i uporowi Zaruskiego, 29 października 1909 roku galicyjskie Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło statut Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Była to czwarta tego typu organizacja na świecie. Dzień ten przyjmuje się oficjalnie za datę powstania pogotowia, ale już wcześniej M. Zaruski kierował akcjami ratunkowymi. Jeszcze przed formalnym zatwierdzeniem statutu, w lipcu 1909r. zorganizowano pierwszy kurs udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, prowadzony przez dr. Wacława Kraszewskiego, a także przeprowadzono ćwiczenia z przyborami ratowniczymi w Dolinie Białego i pozorowaną akcją ratunkową w Dolinie Strążyskiej. Statut TOPR przewidywał cztery kategorie członków: tzw. członkowie założyciele - wpłacający 200 koron, członkowie wspierający - wpłacający 100 koron, członkowie zwyczajni - płacący niewielkie składki roczne oraz właściwa Straż Ratunkowa. Pierwszym naczelnikiem Straży Ratunkowej został Mariusz Zaruski, jego zastępcą Klemens Bachleda.

Tekst przysięgi opracował M. Zaruski i do dzisiaj nie została ona zmieniona:
"Ja niżej podpisany [...] w obecności Naczelnika Straży Ratunkowej [...] oraz świadka [...] dobrowolnie przyrzekam pod słowem honoru, że póki zdrów będę, na każde wezwanie Naczelnika lub jego Zastępcy - bez względu na porę roku, dnia i stan pogody - stawię się w oznaczonym miejscu i godzinie odpowiednio na wyprawę zaopatrzoną i udam się w góry według marszruty i wskazań Naczelnika lub jego Zastępcy w celu poszukiwań zaginionego i niesienia mu pomocy. Postanowienia statutu Pogotowia i regulaminu dla członków czynnych będę ściśle wykonywał, jak również rozkazy Naczelnika, jego Zastępcy i Kierowników Oddziałów. Obowiązki swe będę pełnił sumiennie i gorliwie, pamiętając, że od mego postępowania zależnym może być życie ludzkie. W zupełnej świadomości przyjętych na siebie trudnych obowiązków i na znak dobrej woli powyższe przyrzeczenie przez podanie ręki Naczelnikowi potwierdzam".

Dzięki składkom wpłacanym przez członków TOPR-u zakupiono niezbędny dla ratowników ekwipunek: liny, haki, lornety, podręczne apteczki, nosze, „bambusy” do znoszenia zwłok, łopaty i in. Pogotowie jednak ciągle borykało się z brakiem funduszy. Poszkodowani lub ich rodziny zwykle zwracali koszty wypraw, choć nie było to ich obowiązkiem.

6 sierpnia 1910r. w czasie wyprawy ratunkowej po Stanisława Szulakiewicza, na stokach Małego Jaworowego Wierchu zginął Klimek Bachleda. Był pierwszym ratownikiem, który zginął w trakcie akcji ratunkowej.

Po I Wojnie Światowej, w związku z gwałtownym wzrostem ruchu turystycznego założono stacje TOPR we wszystkich schroniskach PTT.

W 1952r. powołano nową organizację, która objęła swoim zasięgiem wszystkie tereny górskie Polski: Górskie Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe (GOPR), a TOPR – struktura macierzysta, zostało wcielone do GOPR jako Grupa Tatrzańska. Jednak ze względu na różnice szkoleniowe i odmiennosć problemów w ratownictwie tatrzańskim (Tatry są jedynymi górami w Polsce o charakterze alpejskim) w 1991 Grupa Tatrzańska odłączyła się od GOPR, powracając do poprzedniego statutu i nazwy TOPR.

W 1974 zakupiono owczarka niemieckiego, imieniem „Cygan”. Pies uczestniczył w kursie lawinowym w Tatrach Słowackich, gdzie uzyskał dyplom psa lawinowego. Był to pierwszy czworonożny ratownik w Tatrach.

W marcu 1975 roku, w Zakopanem stacjonował eksperymentalnie śmigłowiec (Mi-2) krakowskiego Zespołu Lotnictwa Sanitarnego. Ratownicy sprawdzali możliwość wykorzystania helikoptera w górach. Piloci zorganizowali specjalne szkolenie dla ratowników. Zbadano możliwość zrzutu ludzi i sprzętu w pobliżu Morskiego Oka. Wyznaczono pierwsze lądowiska. Za pioniera

polskiego wysokogórskiego ratownictwa śmigłowcowego uznaje się Tadeusza Augustyniaka. Był pierwszym pilotem, który wylądował w Tatrach, na Buli pod Rysami (11 lutego 1976). Wędrując w towarzystwie doświadczonych ratowników szukał miejsc do lądowania. W kwietniu podjęto decyzję o stworzeniu filii Lotnictwa Sanitarnego przy zakopiańskim szpitalu. Odtąd transport poszkodowanego z Kasprowego Wierchu przy użyciu śmigłowca zajmował 4 minuty, przelot z Doliny Pięciu Stawów Polskich do Zakopanego trwa niespełna 10 minut, a wyprawa ratunkowa (z udziałem kilkunastu ratowników) przeprowadzona w tradycyjny sposób trwa około 8 godzin.

11 sierpnia 1994r. miał miejsce najtragiczniejszy wypadek w dziejach pogotowia. W trakcie akcji ratunkowej uległ katastrofie śmigłowiec „Sokół”. Spadł do Doliny Olczyskiej. Śmierć ponieśli dwaj ratownicy: Stanisław Mateja i Janusz Kubica, oraz piloci: Bogusław Arendarczyk i Janusz Rybicki. Kolejny śmiertelny wypadek z udziałem ratowników miał miejsce 30 grudnia 2001r. pod Szpiglasową Przełęczą. Ratowników spieszących do ofiar lawiny zasypała następna lawina. Zginęło wtedy dwóch młodych ratowników: Marek Łabunowicz „Maja” i Bartłomiej Olszański. W sumie dotychczas poniosło śmierć 8 toprowców.

W listopadzie 2001r. TOPR i GOPR podpisały ze Strażą Graniczną porozumienie, które znacznie usprawniło prowadzenie czynności ratowniczych w pasie granicy państwa. Spieszący z pomocą ratownicy muszą jedynie telefonicznie zgłosić fakt przekroczenia granicy, a ograniczone do minimum konieczne formalności mają być uzupełniane po zakończeniu akcji ratunkowej. Mogą też w razie potrzeby odtransportować poszkodowanego do szpitala po stronie słowackiej.

TOPR jest organizacją społeczną, utrzymywaną z dotacji państwa (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji) i prywatnych sponsorów. Nie pobiera opłat za udzielanie pomocy, choć na ten temat prowadzone są zażarte dyskusje. Zrzesza ponad 250 ratowników, z czego około 100 pełni czynną służbę, a 20 pracuje zawodowo. Rocznie TOPR organizuje około 400 akcji i 100 wieloosobowych wypraw ratunkowych.

27. Tatrzański Park Narodowy (TPN)

Wzmagająca się w XIX w. eksploatacja i przetwarzanie rud metali oraz towarzyszący im rabunkowy wyrąb tatrzańskich lasów, a także zwiększenie wypasów owiec zaczęły degradować Tatry, a zwłaszcza ich szatę roślinną. Od początku XIX w. rozwijał się również ruch turystyczny, który w tym czasie nie liczył się jeszcze z przyrodą tatrzańską (powszechnie wycinano wtedy kosówkę na ogniska, dla uwarzenia tradycyjnej herbaty zwanej „herbą”). Duże szkody wyrządzało kłusownictwo. Niekoronowany król tatrzańskich kłusowników, słynny Jan Budz z Jurgowa, zwany Łysym Jankiem, zabił podobno przeszło 300 kozic i mnóstwo świstaków, których sadłem z upodobaniem handlował. Ruch ochrony przyrody zaczął się właściwie od walki z kłusownictwem. W 1868 r. galicyjski Sejm Krajowy wydał ustawę o ochronie kozicy i świstaka - "zakaz wytopiania zwierząt alpejskich właściwych Tatom świstaka i dzikich kóz"- pierwszy na świecie akt prawny, biorący pod ochronę zwierzęta alpejskie. Pierwszymi strażnikami przyrody zostali m.in. dawni kłusownicy.

W 1884 Podhale zostało dotknięte katastrofą powodzi - wskutek wycięcia dużej części lasu. Było to przyczyną wydania przez sejm galicyjski ustawy o ochronie drzewostanu. W tym samym roku podniosły się pierwsze głosy, że Tatry powinny być dobrem całego narodu, a w 1887 roku powstało Towarzystwo Ochrony Tatr Polskich, które zapoczątkowało zbieranie funduszy na wykup ziemi z prywatnych rąk w celu założenia parku narodowego.

Ochrona przyrody należała także do głównych celów powstałego w 1873 r. Towarzystwa Tatrzańskiego, którego członkowie prowadzili też akcję propagandową przeciwko niszczeniu lasów w Tatrach. W 1912 r. w łonie Towarzystwa Tatrzańskiego powstała Sekcja Ochrony Tatr. Osiem lat później sekcja ta, wraz z Państwową Radą Ochrony Przyrody, opracowała pierwszy projekt utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego.

W 1889 r. hrabia Władysław Zamoyski wykupił dobra zakopiańskie, co poprawiło wyraźnie gospodarkę leśną na terenie Tatr. W 1924r. Zamoyski ofiarował te dobra narodowi „dla celów, nauki i kultury”. W 1925 r. powstał polsko-czechosłowacki plan utworzenia Parku po obu stronach granicy. Od 1932 r. przeprowadzano akcję wykupu z rąk prywatnych dóbr położonych na terenie Tatr. Uwieńczyło ją w 1939 r. rozporządzenie ministra rolnictwa o utworzeniu "Parku Przyrody w Tatrach", który obejmował ok. 8000 ha obszarów należących do Lasów Państwowych. Niestety, wybuch II

wojny światowej sprawił, że decyzja ta nie została wcielona w życie. W 1947 r. powrócono do idei parku, ustanawiając jednolitą jednostkę administracyjną Lasów Państwowych - Park Tatrzański, a w 1948 r. - ściśle rezerwaty na terenie Hali Pyszej i Smerczyn w Dolinie Kościeliskiej. W następnym roku powstał po słowackiej stronie Tatrzański Narodny Park. Dopiero 30 października 1954 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego, obejmującego obszar 21 400 ha. W 1984 utworzono Muzeum Przyrodnicze TPN prezentujące podstawowe informacje o Tatrach (znajduje się w Zakopanem przy Rondzie Kuźnickim). W 1993 park został wpisany do Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery MAB (Man and Biosphere) przez radę UNESCO.

Park utworzono na terenach będących własnością państwową oraz tych, do których użytkowania mieli prawo indywidualni właściciele lub wspólnoty wiejskie. Konsekwencją realizacji rozporządzenia był zakaz wypasania owiec oraz przymusowe wywłaszczenie góralskich właścicieli polan za odszkodowaniem. Z tymi dwoma aspektami utworzenia TPN nigdy do końca nie pogodzili się górale z przyległych terenów. W efekcie ruchów społecznych, związanych z powstaniem „Solidarności”, w 1981 wynegocjowano zgodę władz państwowych na przywrócenie ograniczonego wypasu owiec na niektórych polanach pod pretekstem zachowania pasterskich źródeł kultury ludowej Podhala, pod warunkiem kultywowania tradycji pod względem ubioru, produkcji sera i zachowania dawnych obyczajów. Jednakże nie usunęło to podstawowego źródła konfliktu jakim jest prawo własności do terenów w Tatrach, niekiedy użytkowanych przez te same rodziny od stuleci oraz prawo do decydowania o zasadach eksploatacji gospodarczej tych terenów. Pod koniec lat 90-tych TPN oddał część Doliny Chochołowskiej oraz Dolinę Lejową Wspólnocie Leśnej Ośmiu Wsi Uprawnionych, do której te tereny należały od 1821 roku. Tatrzański Park Narodowy sprawuje jedynie nadzór nad gospodarką leśną i kwestiami ochrony przyrody na tym terenie, a Wspólnota ma prawo czerpać zyski ze sprzedaży biletów wstępu na swój teren.

Obecnie powierzchnia Parku wynosi 21164 ha i pod tym względem zaliczany jest do największych parków narodowych w Polsce. Około 70% powierzchni parku zajmują lasy i zarośla kosodrzewiny, a pozostałe 30% to murawy wysokogórskie, skały i wody. Ochroną ścisłą objęte jest prawie 11,5 tys. ha powierzchni, w tym całe piętro hal i turni, piętro kosodrzewiny oraz częściowo również lasy regla górnego i dolnego (ochrona ścisła polega na ochronie procesów zachodzących w środowisku naturalnym. Oznacza to ograniczenie do minimum ingerencji człowieka w przyrodę). Ochrona częściowa obejmuje około 45% powierzchni parku, głównie lasy regla dolnego, silnie przekształcone w przeszłości przez działalność człowieka (polega na prowadzeniu aktywnych zabiegów przyspieszających procesy regeneracji przekształconych zbiorowisk roślinnych oraz zachowania różnorodności roślinnej).

Tatrzański Park Narodowy jest udostępniany dla turystyki, taternictwa powierzchniowego i jaskiniowego oraz narciarstwa. Znajduje się tutaj sieć dobrze oznakowanych szlaków turystycznych o łącznej długości blisko 250 km. Szlaki te mają różne stopnie trudności - od typowych ścieżek spacerowych do tras dla wytrawnych turystów.

Liczba gatunków roślin naczyniowych w parku szacowana jest na ponad 1000, wśród których 85 podlega ochronie gatunkowej. W parku rośnie także ok. 600 gat. mszaków, 700 gat. porostów oraz występuje 900 gat. glonów. Wiele roślin rosnących w parku to endemity tatrzańskie, karpackie lub gatunki rzadkie. Najbardziej cennymi z nich są m.in: limba, skalnica tatrzańska, ostróżka tatrzańska, dębik ośmiopłatkowy, skalnica gronkowa, goryczki i krokusy oraz szarotka alpejska, która jest jednym z symboli Tatr. Do bardziej znanych należą również sit skucina i boimka dwurzędowa tworzące endemiczny zespół wysokogórskich muraw przebarwiających się jesienią na czerwono i nadających charakterystyczny kolor większym obszarom górskim np. Czerwonym Wierchom.

Bogata fauna parku charakteryzuje się wieloma endemitami oraz gatunkami rzadkimi, objętymi ochroną gatunkową. Do osobliwości faunistycznych parku należą chronione już od połowy XIX wieku kozica i świstak oraz niedźwiedź brunatny, ryś, wilk, wydra i kilkanaście gatunków ptaków, w tym: orzeł przedni, sokoły, pomurnik i płochacz halny. W wyższych partiach lasów gnieźdzą się głuszec, cietrzew i jarząbek. W lasach liczne są także jelenie, sarny i drobne gryzonie.

Tatrzański Narodny Park (TANAP) ma ok. 74 tys. ha. Siedziba dyrekcji znajduje się w Tatrzańskiej Łomnicy, gdzie również zlokalizowano Muzeum TANAP-u, prezentujące nie tylko zagadnienia przyrodnicze, ale również zagadnienia z zakresu historii, etnografii i kultury regionu.

28. Górnictwo w Tatrach

Patrząc dziś na region Tatr trudno jest dostrzec jakiegokolwiek ślady istniejącego tu niegdyś przemysłu górniczo-hutniczego. Faktem jednak jest, że to on, a nie walory turystyczno-krajoznawcze, wpłynął na początek osadnictwa i znaczny rozwój tego obszaru. Odbił on także duże piętno na dzisiejszym charakterze, wyglądzie i kulturze Zakopanego oraz okolic.

W historii górnictwa tatrzańskiego wyróżnić można w zasadzie dwa okresy. W pierwszym zajmowano się poszukiwaniem i wydobywaniem kruszców takich jak miedź i srebro. Choć ciągle ponawiano próby jego reaktywacji, nigdy nie dawało ono zysków ze względu na ubogość tatrzańskich złóż. Na skutek poszukiwań, jakie w tym czasie poczyniono, odkryte zostały złoża rudy żelaza. Dało to początek drugiemu okresowi, w którym nastąpił rozwój górnictwa i szczególnie hutnictwa żelaza.

Tatry z uwagi na swoją majestatyczność i niedostępność już w średniowieczu przyciągały wielu poszukiwaczy skarbów. To właśnie ogrom i piękno Tatr dawało im a także ich następcom wiarę na znalezienie wielkich bogactw, które miałyby one kryć w sobie.

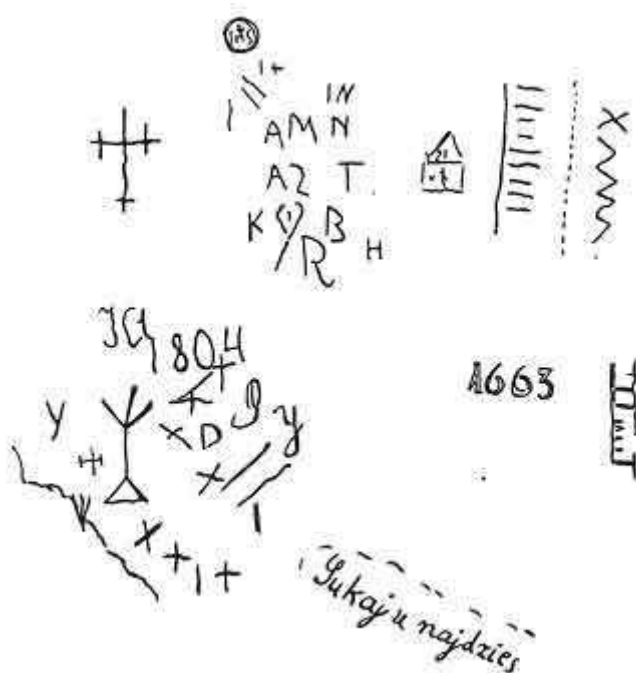
Trudno jest ocenić kiedy tak naprawdę rozpoczęto prace poszukiwawcze w rejonie Tatr. Pewne jest jednak to, że właśnie z tym regionem Polski wiązano największe nadzieje. Świadczyć o tym może przywilej osadniczy wydany w roku 1255 cystersom na obszar Nowotarszczyzny przez Bolesława Wstydliviego. Zastrzega on, że połowa znalezionych na tym terenie rud należy do księcia. Jako pierwsi prawdopodobnie weszli w Tatry nasi południowi sąsiedzi - w rejonie Krywania wypłukiwano piaski złotonośne. Stało się to zachętą dla innych do poszukiwania złota, diamentów, srebra i miedzi. Kiedy Jagiellonowie wydali liczne przywileje i prawa, szlachta nie miała prawie żadnych ograniczeń, co przyczyniło się do prowadzenia badań „na własną rękę”. Wszyscy zaczęli nagle gorączkowo poszukiwać rud i kruszców.

Pierwsza kopalnia w Tatrach powstała już w 1417 roku. Przez kolejne sto lat powstawały w rejonie Tatr Zachodnich, głównie Doliny Kościeliskiej i Chochołowskiej, następne kopalnie wydobywające rudy miedzi i srebra. Pozostałości tych robót, które zarzucano z powodu nieopłacalności i ponownie wznawiano z nadmiernego optymizmu przez kilka stuleci, znaleźć możemy i w terenie (wschodnie i zachodnie zbocza góry Ornak), jak i w nazwach (Dolina Starej Roboty, Banie, Polana Huciska...).

Pozostałościami po pracach poszukiwawczych z tego okresu są tzw. spiski, czyli przewodniki do skarbów tatrzańskich. Oprócz samego opisu dróg spiski często zawierały wiele wymyślonych przez autora fragmentów i z tego też powodu nierzadko do ich właściwej interpretacji wymagana była „znajomość” alchemii i „wiedzy tajemnej”. Spiski są niewątpliwie ciekawym źródłem wiadomości o dawnych szlakach i drogach, które dzisiaj wtopiły się w teren i inaczej nie sposób ich znaleźć, jednak niewiele z nich przedstawia jakąś inną wartość jak historyczną. Najsłynniejsze z nich to znaki narysowane na Pisanej Skale w Dolinie Kościeliskiej. Znany geolog prof. Goetel twierdził, że wśród ówczesnych poszukiwaczy byli i tacy, którzy dzięki długoletniemu doświadczeniu w obserwacji skał oraz minerałów zdobyli pewną wiedzę o charakterze geologicznym. Wiedza ta była jednak silnie połączona z szeregiem tajemniczych obrzędów i całą masą zabobonów. Gdy poszukiwania kończyły się sukcesem to przypisywano ten fakt nie umiejętnościom, ale mocom tajemnych sztuk i czarów.

W XV wieku w Polsce nastąpił okres gwałtownego rozwoju prac poszukiwawczych ród metali. Prace te na największą skalę prowadzono w rejonie Pienin i Tatr. Pierwsze przywileje na prace poszukiwawcze obejmujące Tatry wydane zostały w 1448 roku przez Kazimierza Jagiellończyka.

Udokumentowane początki górnictwa datuje się na przełom XV i XVI wieku. Następuje wówczas gwałtowny rozwój górnictwa i hutnictwa w Polsce w związku z rozkwitem gospodarczym. Przeprowadza się zakrojone na dużą skalę próby poszukiwania i eksploatacji kopalni w celu zasilenia skarbu państwa oraz wybijania nowych monet w oparciu o własny kruszec. Kolejni królowie polscy, tacy jak Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht oraz Aleksander Jagiellończyk, wspierają tę działalność i nadają liczne przywileje zachęcające do niej. W związku z coraz większą liczbą kopalń uruchamianych w górach, założono nową drogę biegnącą z Nowego Targu przez Ludźmierz, najprawdopodobniej wzdłuż biegu Czarnego Dunajca. W trudnych warunkach sprowadzano do kopalń wozy i pojazdy z narzędziami górniczymi, końmi, bydłami jucznymi oraz sprzętem potrzebnym do prowadzenia prac wykopaliskowych.



Rys. Spiski tatrzańskie

Jak szybko zaczęto prace górnicze w Tatrach tak szybko je przzerwano. Królowie łudzeni jedynie obietnicami z niechęcią odnosili się do robót w Tatrach. Wynikiem tego jest wydane przez Aleksandra Jagiellończyka zezwolenie na poszukiwanie kruszców w całej Polsce z uwolnieniem od tzw. olbory tj. dziesięciny na rzecz skarbu królewskiego na okres 3 lat.

Po paru latach przerwy w pracach górniczych, za panowania króla Zygmunta Starego rozpoczęto ponownie intensywne poszukiwania kruszców w Tatrach. Było to wynikiem planowanej reformy monetarnej oraz znacznego ożywienia gospodarczego kraju. Około 1520 roku zawiązała się nowa spółka z udziałem Zygmunta Starego, biskupa kamienieckiego oraz panów i mieszczan. Rozbudowali oni kopalnie w Ornaku od strony Doliny Kościeliskiej oraz założyli nowe sztolnie w sąsiedniej Dolinie Starorobociańskiej (nazwano to miejsce *vetera opera* czyli „stara robota”, od czego powstała nazwa Wierchu Starorobociańskiego i Doliny Starorobociańskiej). Pod Bystrą na Hali Pyszej wykopany został szyb w miejscu zwanym „Na Kunsztach”. Oprócz tego kopano prawdopodobnie w wielu innych miejscach: w górze Ropa, nad doliną Chochołowską, w dolinie Trzydniówka i być może w szeregu innych miejsc.

W kopalniach tych próbowano wydobywać rudę zawierającą miedź i srebro tzw. „srebrnicę” i „miedziankę”. Ilość tych minerałów jest bardzo mała, więc kopalnie z tego okresu zapewne czynne były stosunkowo krótko, gdyż po prostu nie były rentowne. Jednak żywe jeszcze dzisiaj podania mówią, że wypłukiwano wtedy również złoty piasek w potoku Pyszna, płynącym w Dolinie Kościeliskiej. Wypłukiwał go według podania młynarz królewski. Za Polaną Pisaną stał tzw. Młyn Złoty. Były to prawdopodobnie złoża wtórne, które się szybko wyczerpały wskutek bardzo małych złóż pierwotnych.

Nadzieje jednak nie słabły. Kolejni królowie dalej widzieli w Tatrach ukryte pokłady drogocennych kruszców. Wspierali oni górnictwo na tych terenach za pomocą wcześniej wspomnianych olbor oraz własnego, często bardzo znacznego, wkładu finansowego. Z późniejszych czasów zachowały się wzmianki o pracach prowadzonych w sztolniach ornackich. Za króla Zygmunta III Wazy eksploatacje w nich od 1619 roku prowadzi spółka gwarków z udziałem administratora starostwa nowotarskiego.

Nowe ożywienie i reaktywowanie prac górniczych w Tatrach przypada na okres panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Chęć uprzemysłowienia kraju i podniesienia standardu ówczesnego życia narzuciła konieczność poszukiwań cennych kruszców. Znowu przypomniano sobie o niegdysiejszych kopalniach tatrzańskich i o wielkich bogactwach, jakie miały one ukrywać. Zarówno kopalnie, jak i huty nie powstawały „byłe gdzie” lecz w dokładnie wybranym i zbadanym miejscu.

Najpierw należało znaleźć kruszce, np. srebra, miedzi, w tym miejscu zakładano sztolnię, chodnik, biegnący w poziomie i przecinające pokłady kruszczowe. Wtedy najmowano odpowiednią ilość ludzi do pracy, głównie górników, kopaczy, cieśli górniczych (do budowy sztolni). Kolejną rzeczą do wykonania było przygotowanie odpowiedniego materiału drzewnego do budowy górniczej, jak również do postawienia potrzebnych budynków (jat - schronień dla robotników, klet - składu kruszczów, urządzeń wodnych: jazów, koryt, półeczek). Ponownie jednak wydatki na kopalnie osiągnęły wysokie kwoty, nie równoważące zysków, gdyż ilość i jakość rudy okazała się niedostateczna, a nadto wypadki polityczne przerywały tok prac przygotowawczych przed ich ostatecznym ukończeniem.

Pierwszy okres związany z wydobywaniem kruszczów powoli schyla się ku końcowi. Na skutek zdarzeń politycznych i mocno nadwężonego skarbu państwa kopalnie tatrzańskie pustoszeją.

Po zajęciu terenów „Galicji” przez Austrię w I rozbiorze, przypomniano sobie o działalności górniczej prowadzonej w tamtym rejonie. Z polecenia rządu austriackiego Hrabia Ybarra zostaje wysłany na specjalną inspekcję terenów Tatr, która ma za zadanie określić możliwości wznowienia eksploatacji. Podaje on, że działalność górnicza prowadzona była w owym czasie tj. w końcu XVIII wieku w trzech sztolniach na Ornaku tj. Czarne, Św. Klemensa, Św. Mikołaja oraz w dwóch sztolniach w Starej Robociej. Oprócz tego prowadzono prace na Pyszej, na Hali Zuberskiej, Hali Styskowej, na Koszystej, Suchym Żlebie i w Jaworzynie. Austriacy próbowali bezskutecznie reaktywować kopalnie tatrzańskie. Ponieważ nadal były nierentowne zaniechano w końcu całkowicie górnictwa kruszczów.

Gdy przeminął okres górnictwa kruszczowego w Tatrach, przyszedł w XIX wieku rozwój górnictwa żelaznego i metalurgii.

Zainteresowanym położeniem poszczególnych kopalni polecam stronę:
<http://galaxy.uci.agh.edu.pl/~7dni/index.htm>

29. Kuźnice – tatrzańskie huty

Na terenie gór i pogórza hutnictwo oraz górnictwo były przez szereg lat najważniejszą gałęzią przemysłu. Poszukiwanie rudy żelaza, a także innych „kruszców” i wytapianie metali bardzo prymitywnymi sposobami technologicznymi trwały tutaj już od dawna. Z biegiem czasu przemysł górniczo - hutniczy wyszedł z pierwotnych form i rozbudował się znacznie, osiągając pokaźną produkcję.

Zakłady metalurgiczne zakładano tam, gdzie warunki przyrodnicze zapewniały występowanie surowców potrzebnych do produkcji - przede wszystkim rud i paliwa. Huty budowano w lasach ze względu na ogromne zapotrzebowanie drewna jako paliwa. Stanowiło ono podstawę cieplnego procesu metalurgicznego, jako węgiel drzewny, który uzyskiwano przez wypalanie drewna w mielerzach. Do dzisiaj można zobaczyć stare hałdy, zręby zarosłe niejednokrotnie wysokim już lasem, resztki fundamentów wysokich budynków, ślady ujęć potoków dostarczających zakładom energii mechanicznej. Istnienie zakładu metalurgicznego związane było zawsze z wielką eksploatacją lasów koniecznych do produkcji. Lasy karpackie, podhalańskie, tatrzańskie, beskidzkie były dość obfite i mogły dostarczyć potrzebnych ilości paliwa.

Początkowo rudę wytapiano w miejscu wydobywania w prymitywnych piecykach ziemnych - dołkach, w których układano rudę i warstwy węgla drzewnego, zaopatrywanych w tlen przy pomocy ręcznych miechów. Z czasem zaczęto miechy napędzać kołem wodnym, a piec zmieniał swą formę na odpowiednio wyższy i większy. Rozwijała się technika. Przekuwanie żelaza, dzięki któremu wciskano wtrącenia żuźlowe, dokonywało się już nie ręcznymi młotami, lecz poruszonymi siłą wodną. Metody te dotrwały do ubiegłego stulecia.

Ponieważ bezpośrednio po wydobywaniu, rudy nie nadają się do wytopu w piecu ze względu na znaczne ilości skały płonej i występują zazwyczaj w nieodpowiedniej granulacji, tj. różnica pomiędzy wielkością brył bywa dość znaczna, dlatego też do wytopu należy rudę w odpowiedni sposób przygotować. Zła granulacja powoduje zły przebieg wytopu ze względu na nierównomierność procesu i brak przelotu dla gazów. Przygotowanie rud rozpoczynało się od sortowania, dzięki któremu oddzielano do pewnego stopnia rudę od zanieczyszczeń, oprócz tego przeprowadzano płukanie rud bieżącą wodą. Do rozbijania rudy za pomocą stęporów używano stęp, które kiedyś były czynne w

Dolinie Kościeliskiej. Inną metodą otrzymywania kruszcu była tak zwana metoda „mokra”, polegająca na uzyskiwaniu kruszcu przez mielenie rudy w młynie. Ten sposób szybko jednak odszedł w niepamięć. Ostatnim etapem przygotowywania rud do wytopu było zazwyczaj prażenie. Proces prażenia w piecach – usuwania z rudy składników lotnych – trwał kilka dni. Całkiem niedawno u podnóża Ornaku odkryto ślady zabudowań huty składającej się z trójkomorowego prażaka rudy oraz położonej nieco wyżej niż prażalnia resztek huty „topni”.

Mielerzenie węgla drzewnego na potrzeby hutnicze odbywało się w różnych miejscach niedaleko topni. Do dnia dzisiejszego niedaleko Ornaku widać pod płytką warstwą darni znaczne ilości pokruszonego węgla drzewnego w najbliższej okolicy samej „huty” jak też i prażaków.

Pierwsza „duża” tatrzańska huta rozpoczęła swoją działalność w 1701 roku w dolinie Jaworzynki. Przed pierwszym rozbiorem Polski niewielką hutę żelaza założył u wylotu tej doliny ostatni polski starosta nowotarski Franciszek Rychter-Pelikańczyk. Miejscowość, od znajdującej się tam huty zwano z niemiecka Hamrami. Z czasem nazwę tę spolszczono na Kuźnice.

Ten skromny i prymitywny zakład rozwinął się znacznie dzięki zabiegom i nakładom finansowym nowego właściciela Emanuela Homolacsa. Za jego staraniem odkryto szereg nowych pokładów rudy, przede wszystkim w Magurze. Jednak kiedy w 1824 znany geolog Jerzy Bogumił Pusch zwiedzał Tatry, były czynne wówczas tylko 3 kopalnie rudy żelaza: w Magurze, w Dolinie Miętusiej i kopalnia Bobrownicka leżąca już terytorialnie w komitacie orawskim. Pusch już wtedy przewidywał upadek Kuźnic, pisząc o niedogodnym położeniu, ubogiej rudzie żelaznej, złym węglu, a przede wszystkim o złych warunkach komunikacyjnych utrudniających transport produktów, materiałów i urządzeń.

W pierwszych latach XIX wieku ówczesna produkcja kuźnic zakopiańskich polegała przede wszystkim na wyrabianiu drobniejszych narzędzi i gwoździ. W gwoździarniach pracowali również małoletni, kilkunastoletni chłopcy. W późniejszych czasach główną produkcją była „galanteria” żelazna, czyli wszelkiego rodzaju krzyże, kraty, figurki, garnki, itp. Surówka tutejsza była łatwopłynna - odlewano ją wprost z wielkiego pieca, dobrze wypełniając formy. Ciekawostką jest to, że wszystkie części, z których zbudowano most łączący Kraków z Podgórzem, pochodziły właśnie z Kuźnic. W XIX wieku Kuźnice stały się, dzięki hucie, popularne w całej Galicji i daleko poza jej granicami. W połowie stulecia, kiedy to jej właścicielem była rodzina Homolaców, stała się największym zakładem metalurgicznym Galicji. Z końcem XIX wieku składała się z jednego wielkiego pieca, dwóch fryszerek (dawnych pieców do świeżenia surówki żelaza, służących do otrzymywania żelaza zgrzewnego) oraz niewielkiej kuźni do wyrobu narzędzi i gwoździ. Ponieważ wydobywana ilość rudy była niewystarczająca w porównaniu z możliwościami produkcyjnymi huty, sprowadzano rudę żelazną ze Spiszu. Próbowano kopania rudy w Tatrach, gdzie się dało, aby tylko dostarczyć hutom odpowiednią ilość surowca. Ostatecznie prace eksploatacyjne w górnictwie tatrzańskim kończą się w 1880 roku i od tego czasu górnictwo i hutnictwo w Tatrach zamiera zupełnie.

Od Homolaców w 1868 roku kupuje Kuźnice Ludwik Eichborn. Po doprowadzeniu do znacznego zniszczenia lasów tatrzańskich przekazuje Kuźnice zięciowi Magnusowi Peltzowi. W miejsce upadającej huty żelaza Peltz zakłada fabryki tektury i masy drzewnej. W 1888 roku na licytacji Kuźnice kupuje Jakub Goldfinger z Nowego Targu. Po obaleniu licytacji, na powtórnej licytacji w dniu 9 maja 1889 roku Kuźnice kupuje hrabia Władysław Zamoyski. Przez jakiś czas myśli on o reaktywowaniu zakładów metalurgicznych, rychło jednak zarzuca ten pomysł.

Obecnie w samych Tatrach stoją 3 krzyże odlane z kuźnickiego żelaza (krzyż nad Czarnym Stawem pod Rysami, krzyż Wincentego Pola przy drodze z Hali Pisanej na Halę Smytnią oraz krzyż na Waksmundzkiej Polanie).

30. Spór o Morskie Oko

W dziejach Morskiego Oka szczególne miejsce zajmuje toczący się szereg lat spór pomiędzy Polską a Węgrami o prawo własności jeziora i terenów położonych wokół niego.

Geneza tego sporu, który przybrał na sile po 1769 roku, sięga końca XVI wieku, kiedy władca zamku niedzickiego Olbraht Łaski zagarnął siłą tereny należące do starostów nowotarskich, a następnie sprzedał je wraz z zamkiem i resztą majątku Jerzemu Horvathovi z Palocsy. Zagarnięcie

tereny obejmowały ziemie zajmowane dzisiaj przez wsie Białkę, Leśnicę, Bukowinę i sięgały także w głąb Tatr wzdłuż rzeki Białki.

Roszczenia do tego terenu Łaski i Horvatovie opierali na dowolnej interpretacji dokumentu z 1320 roku, dotyczącego sprzedaży państwa niedzickiego przez magistra Kokosza jego bratu Janowi z Wielkiej Łomnicy.

Okolo 1625 roku starosta nowotarski Mikołaj Komorowski odebrał siłą Palocsayom zrabowane tereny i przyłączył je ponownie do starostwa nowotarskiego.

Spór odżył w 1769 kiedy to strona węgierska zaczęła wysuwać żądania przesunięcia granicy w Tatrach z Potoku Biała Woda na linię Rybiego Potoku. W tym czasie granica polsko – węgierska biegła w górę rzeką Białką i potem Białą Wodą na Polski Grzebień czy też Rohatkę (nie było to dokładnie ustalone). Przedstawicielem tej sprawy był komisarz graniczny Török, inspirowany przez właścicieli zamku niedzickiego – Palocsayów. Roszczenia strony węgierskiej zarówno wtedy jak i później były chwiejne. Węgrzy chcieli poprowadzić granicę raz wschodnim brzegiem Morskiego Oka, kiedy indziej zachodnim brzegiem tego jeziora, albo też przez jego środek, a z jeziora na Mięguszwiecki Szczyt lub na Rysy.

Zajęcie w 1770 roku przez Marię Teresę terenów sądeckich, nowotarskich i czorsztyńskich, a następnie I rozbiór Polski w 1772 zmieniły sytuację w tym rejonie. Starostwo nowotarskie stało się częścią składową prowincji austriackiej Galicji (tzw. Kamery w Nowym Targu), zaś starostwo spiskie wcielono do Węgier. Dolina Rybiego potoku była więc teraz własnością rządu austriackiego, a częściowo sołtysów Białki. Ok. roku 1795 dotychczasową granicę przesunięto w nieznanych okolicznościach na linię Rysy – Grań Żabiego – spływ Rybiego Potoku z Białą Wodą.

Pretensje Palocsayów do części doliny, tzn. połowy Czarnego Stawu i Rybiego Potoku nasiliły się, gdy tę część Tatr rząd austriacki sprzedał rodzinie Homolacsów. Wyrażały się one zajmowaniem bydła, wyrębem lasu, itp. W 1858 Palocsayowie zapłacili wdowie po Homolacsu – Klementynie 1160 florenów za zrzeczenie się praw do spornego terenu, co było jednak sprzeczne z obowiązującym prawodawstwem i nie mogło mieć wpływu na przebieg granicy państwa.

W ostatnich dwóch dziesiątkach XIX stulecia spór rozgorzał na nowo, gdy dobra po spadkobiercach Palocsayów – Salamonach, przejął książę Christian Hohenlohe (m.in. Tatry Jaworzyńskie), a właścicielem dóbr zakopiańskich, a więc i Morskiego Oka, był hrabia Władysław Zamoyski. Teraz jednak ten spór zaczynał nabierać charakteru politycznego, angażując opinię publiczną obu stron. Nad Morskim Okiem dochodziło do ostrych incydentów. Hohenlohe wezwał na pomoc żandarmów węgierskich, którzy wybudowali schronisko na spornym terytorium, przepędzając z niego pasterzy, a niejednokrotnie ich aresztując. Górale w odpowiedzi na to niszczyli w zimie siedziby żandarmów, usuwali węgierskie kamienie graniczne.

Sejm galicyjski zwrócił się do cesarza z prośbą o interwencję, podobnie jak polscy posłowie w sejmie austriackim. W efekcie w 1897 roku parlament austriacki i sejm węgierski zgodziły się na oddanie sprawy sporu granicznego do rozstrzygnięcia przez sąd międzynarodowy.

Dopiero w kwietniu 1902 roku ukonstytuował się w Wiedniu sąd rozjemczy, który odbył swe pierwsze posiedzenie 21 sierpnia 1902 roku w Grazu. Sędzią neutralnym był prezydent szwajcarskiego sądu związkowego, dr Jan Winkler. Rzeczoznawcą w terenie był szwajcarski pułkownik, a zarazem profesor w Zurychu – Fridolin Becker. Interesy austriackie (galicyjskie) reprezentował polski uczonec, prof. uniwersytetu we Lwowie, dr Oswald Balzer, natomiast interesy Węgier – Gyula Bölos.

Strona węgierska domagała się wytyczenia granicy biegnącej z Rysów do Czarnego Stawu i poprzez staw do Morskiego Oka do miejsca skąd wypływa Rybi Potok, wzdłuż niego i aż do połączenia z potokiem Biała Woda. Strona galicyjska natomiast żądała utrzymania dotychczasowej granicy prowadzącej z Rysów granią Żabiego do spływu Rybiego Potoku i Białej Wody.

W trakcie procesu strony odbyły wizję lokalną w Tatrach. Wreszcie 13.09.1902 wydano w Grazu przychylny dla Galicji wyrok: „*Granica idzie od szczytu Rysów w kierunku północnym przez szczyt Żabiego, grań Żabiego i Siedem Granatów, aż do miejsca, gdzie grzbiet się kończy, spada i zaczyna się spłaszczać. Od tego miejsca idzie granica dalej do tego punktu Potoku Rybiego, gdzie od zachodu od góry Czuby mały potok wpływa do Potoku Rybiego, mniej więcej 700m przed ujściem Potoku Rybiego do Potoku Podupłazki (Biała Woda). Od tego ostatniego punktu, aż do ujścia tworzy koryto Rybiego Potoku granicę*”.

Werdykt sądu w Grazu, potwierdzający wyłączność praw polskich do Morskiego Oka, wywołał w Zakopanem falę entuzjazmu. Po śmierci prof. Balzera w 1933 roku Gmina Zakopane dla

upamiętnienia jego zasług powzięła uchwałę o nazwaniu jego imieniem szosy do Morskiego Oka, popartą przez PTT.

Po zakończeniu sporu o granicę państwową pozostały jeszcze prywatne pretensje Hohenlohego do części terenu po stronie polskiej w Dolinie Rybiego Potoku aż po Morskie Oko i o to wytoczył sprawę sądową Zamoyskiemu. Jednak we wszystkich kolejnych instancjach przegrał, a ostatecznie wyrokiem najwyższego trybunału kasacyjnego w Wiedniu w 1909 roku. Było to ostateczne zakończenie sporu o Morskie Oko.

31. Szalone pomysły

Tatry jako miejsce szczególne, miały wyjątkowe szczęście do niedorzecznych pomysłów. Warto wymienić chociażby kilka, dodając, że pomysłodawcy traktowali je najzupełniej poważnie:

- W 1902 r. powstał projekt zbudowania kolejki zębatej na Przełęcz Świnicką w celu eksploatacji tamtejszych różowych granitów.
- Na zboczach Kościelca chciano wykuć grobowiec dla wieszcza narodowego Juliusza Słowackiego lub też umieścić tenże grobowiec na wyspie na Czarnym Stawie Gąsienicowym.
- Powstał też zamiysł zbudowania na stokach Żabiego nad Morskim Okiem pomnika - kaplicy na cześć zasłużonego dla Zakopanego i Tatr hrabiego Zamoyskiego.
- Przed wojną rzucono myśl, by wybudować szosę wiodącą przez Przełęcz Tomanową - największe obniżenie w grani głównej.
- Chciano też przedłużyć szosę z Morskiego Oka do Dolinki za Mniczem i dalej przez Wrota Chałubińskiego do Doliny Koprowej.
- Istniały również pomysły zatopienia Doliny Pięciu Stawów i budowy wielkiej hydroelektrowni w Dolinie Rostoki.
- Powstał także projekt wzniesienia opery górskiej w Dolinie Białego
- Planowano również przedłużenie "ceprostrady" ze Szpiglasowej Przełęczy granią, aż na Kasprowy.
- Jeszcze niedawno na łamach prasy ktoś proponował nocną iluminację północnych zboczy Giewontu.
- Zupełnie poważnie rozważano pomysł zlokalizowania miejskiego wysypiska śmieci Zakopanego na terenie TPN w Brzezinach.
- Dość kontrowersyjny wydaje się współczesny pomysł stworzenia "kolorowego zawrotu głowy", czyli bardzo znacznej rozbudowy infrastruktury narciarskiej w rejonie Kasprowego Wierchu.
- Organizowano też na terenie Tatr rajdy samochodowe (na szosie do Morskiego Oka), treningi kajakarzy (w Pięciu Stawach - przed olimpiadą w Meksyku) i masowe "spędy" w rodzaju Rajdu Lenina.

32. Tatrzańskie „naj...”

- najwyższym szczytem Tatr Wysokich jest Gerlach (2654 mnpm)
- najwyższym szczytem polskich Tatr Wysokich są Rysy (2499 mnpm)
- najwyższym szczytem Polski w historii był Zadni Gerlach (2616 mnpm), kiedy to pod koniec 1938 roku Polska zajęła Tatry Jaworzyńskie, opierając granicę o główną grań Tatr
- najwyższym szczytem Tatr Zachodnich jest Bystra (2248 mnpm)
- najwyższym szczytem polskich Tatr Zachodnich jest Starorobociański Wierch (2176 mnpm)
- najwyższym szczytem Tatr Bielskich jest Hawrań (2152 mnpm)
- najwyższy szczyt położony w całości na terenie Polski to Kozi Wierch (2291 mnpm)
- najwyższy szczyt głównej grani Tatr to Zadni Gerlach (2616 mnpm)
- największa wysokość względna w całych Tatrach występuje pomiędzy Krywaniem (2496 mnpm) a Trzema Studniami i wynosi 1400 m
- najwyższa wysokość względna w polskiej części Tatr znajduje się pomiędzy Rysami a Morskim Okiem i wynosi 1100 m

- największą ścianą w Tatrach jest licząca 900 m północna ściana Małego Kieźmarskiego Szczytu
- za najbardziej urwistą uchodzi północno-wschodnia ściana Kazalnicy Mięguszwieckiej, a za najtrudniejszą północna ściana Ganku
- największym jeziorem jest Morskie Oko (34.9 ha)
- największym jeziorem po słowackiej stronie jest Wielki Hińczowy Staw (18.19 ha) w Dolinie Mięguszwieckiej
- najgłębszym jeziorem jest Wielki Staw w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (79.3 m)
- najwyższym położonym stawkiem jest Barani Stawek w Dolinie Pięciu Stawów Spiskich (2207 mnpm)
- najwyższym położonym stawkiem po polskiej stronie jest Zadni Mnichowy Stawek (2070 mnpm)
- największym wodospadem Tatrach Polskich jest Wielka Sikława w Dolinie Roztoki (70 m)
- najwyższym wodospadem całych Tatr jest Ciężka Sikława (100 m) na progu Doliny Ciężkiej
- najdłuższą i zarazem najgłębszą jaskinią Tatr (zarówno Polskich jak i Słowackich) jest Wielka Śnieżna Jaskinia w Dolinie Małej Łąki (łączna długość korytarzy to blisko 24 km, głębokość 824 m)
- najdłuższą doliną jest Dolina Cicha (14 km), a po polskiej stronie Dolina Suchej Wody Gąsienicowej (13 km)
- najwyższą przełęczą o znanej wysokości jest Przeł. Tetmajera między Gerlachem a Zadnim Gerlachem (2593 mnpm), ale „na oko” Wyżnie Gerlachowskie Wrótka są wyższe, jednak do tej pory ich wysokości nikt nie zmierzył. Natomiast najwyższa przełęcz dostępna szlakiem to Lodowa Przeł. (2376 mnpm)
- najwyższym w Tatrach można wyjść szlakiem turystycznym na Rysy (2499 mnpm)
- najwyższą położoną przełęczą w polskich Tatrach jest Przełęcz pod Rysami (2365 mnpm)
- najniższą przełęczą w głównej grani Tatr (poza skrajnie zachodnią częścią) jest Tomanowa Przeł. (1686 mnpm)
- najwyższym położonym schroniskiem jest Chata Pod Rysami (2250 mnpm), a po polskiej stronie Schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1672 mnpm)
- rekordowy czas przejścia grani Tatr latem należy Krzysztofa Żurka (3.5 dnia), a zimą do Krzysztofa Żurka, Piotra Malinowskiego i Józefa Olszewskiego (10 dni)

Literatura:

Zdebski Janusz „Cmentarz zasłużonych w Zakopanem” Wydawnictwo PTTK „Kraj” Warszawa-Kraków 1983

Paryscy Zofia i Witold H. „Wielka Encyklopedia Tatrzańska” Wydawnictwo Górskie Poronin 2004

Lewandowski Wojciech, Pawłowicz Mieczysław „Tatry” Pascal Bielsko-Biała 1995

Nyka Józef „Tatry” Sport i Turystyka Warszawa 1972

Mirkowie Halina i Zbigniew, Zarębscy Ewa i Marek „Rośliny gór polskich. Encyklopedia kieszonkowa” Muza S.A. Warszawa 2000

Mirkowie Halina i Zbigniew „Kwiaty Tatr” Multico Oficyna Wydawnicza Warszawa 2003

Długołęcka Lidia, Pinkwart Maciej „Zakopane. Przewodnik historyczny” Wydawnictwo PTTK „Kraj” Warszawa 1989

Pinkwart Maciej „Tatry i Podhale” Agencja Wydawnicza InterFart Zakopane 1998